Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera" Lwów.

Telefon Redakcyi Nr. 155.
Telefon Administracyi 1201.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano („Gazeta Poranna") i o godzinie 2 popołudniu.

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.
Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii: miesięcznie . 2 K 50 h. | z dwukrotną 3 K — h. kwartalnie . 7 „ 50 „ | wysyłką . . 9 „ — „ rocznie . . 30 „ — „ | pocztową . 36 „ — „
W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 951 Lwów, wtorek dnia 22. października 1912. Rok II.

Lwów, 22. października.

Kalendarzyk:

Dziś 22 października (wtorek) rz. kat.: Korduli. Gr. kat. Jakowa.

Wschód słońca o g. 5.43 r., zachód słońca o g. 4.38 po południu.

Muzea.

Muzeum im. Lubomirskich w dni powszednie prócz poniedziałku od 10—1, nadto we wtorki i piątki od 3—5, w niedziele od 11—1.

Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja 21) otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 3—5 popołudniu.

Muzeum mineralogii i geologii szkoły politechnicznej otwarte dla publiczności w niedziele od godz. 11—1 w południe, w inne dnie za zgłoszeniem się w zarządzie.

Wystawy.

Wystawa rybacka na placu Powystawowym w pawilonie sztuki. Otwarta od 10 rano do 7 wieczór.

Wystawa Rubczaka i Gottlieba z Paryża w Tow. przyj. sztuk pięknych.

Odczyty.

Na wystawie rybackiej prof. dr. Janeczko: „Hodowla ryb łososiowatych" o godz. 4 pop.

W Krajowym Związku zdrojowisk i uzdrowisk, ul. Romanowicza 9, prof. dr. Kuczera: „Z hygieny zdrojowisk" o godz. 6·30 wieczór.

W Tow. przyrodników im. Kopernika dr. W. Szafer: „O florze starodyluwialnej z galicyjskiego Wołynia" o godz. 6 wiecz.

USPOKOJENIE.

.wów, 22 października.

Podczas gdy operacye wojenne na Bałkanach przypominają żywo początek partyi szachów, kiedyto słychać tylko stuk figur, posuwanych szybko naprzód i czasem jedynie padnie jakiś marny pionek, — na szachownicy międzynarodowej ucisza się powoli wzburzenie i hałas, wywołane rewelacyami, że sojusz francusko-rosyjski nie obowiązuje w sprawach bałkańskich. Pojawiają się nawet ze strony angielskiej prywatne zaprzeczenia, ale nawet gdyby to były zaprzeczenia urzędowe, to i tak nie dowodziłyby niczego, bo jeśliby sprawy wschodnie z sojuszu pomiędzy Francyą a Rosyą nie były wyłączone, nie wynikałoby jeszcze wcale, że są nim objęte. Gdyby zaś nawet należały do istotnej jego treści, to i tak Francya i Anglia miałyby dość sposobności położenia tamy awanturniczej polityce Rosyi na Bałkanach, gdyby ta polityka była im nie na rękę.

Przecież nawet trójprzymierze, o wiele ściślejsze niż trójporozumienie, zapewnia poparcie wojenne dwu innych państw, wplątanemu w wojnę ich sojusznikowi z trójprzymierza tylko wtedy, gdy będzie zaczepiony, a nie gdy jest zaczepiający, więc z pewnością to samo obowiązuje i w trójporozumieniu, a ściślej biorąc, w sojuszu francusko-rosyjskim.

Ale Francya ma jeszcze inny środek nałożenia wędzidła zapędom rosyjskim, jest nim dobrze wypchana kiesa, bo jeżeli Francya nie da pieniędzy, to kto jak kto, ale przedewszystkiem Rosya nie dostanie nigdzie pieniędzy na tak kosztowną zabawkę, jak prowadzenie wojny.

A gdyby w polityce międzynarodowej decydowały tylko: rozsądek i pożytek, to do wojny europejskiej teraz, z powodu kwestyi bałkańskiej nie powinnoby dojść żadnego powodu. Rosya powinnaby dbać tylko o skonsolidowanie wewnętrzne, a nadawanie wojnie roli baniek, stawianych choremu na zapalenie płuc, w celu odciągnięcia i skierowania gdzieindziej wrzenia rewolucyjnego wewnętrznego, byłoby kuracyą gorzej niż końską.

Pewne powody Rosya mogłaby mieć tylko w razie, gdyby przy sposobności przemian na Bałkanach któryś z sąsiadów jej miał powiększyć swoje posiadłości, albo gdyby państwa bałkańskie miały uzyskać zdobycze dla swoich rodaków bez pomocy Rosyi, lub nawet z pomocą czyjąś inną, coby jej urok w ich oczach znacznie osłabiło.

To mogłoby jednak grozić tylko ze strony Austryi, tymczasem Austrya nietylko nie popiera zakusów państewek bałkańskich, ale w granicach lojalnej neutralności jest im przeciwna, a o zdobyczach terytoryalnych mogłaby tylko marzyć jedynie w razie klęski tureckiej, na którą się nie zanosi i wobec jeszcze mniej prawdopodobnego rozbioru Turcyi. Dotarcie zaś do Salonik i morza Egejskiego dla Austryi byłoby tylko wtedy kwestyą żywotną, gdyby niemiała silnej floty i nadziei jej wzmocnienia, a gdyby równocześnie Adryatyk jej zamknięto. Inaczej transporty wszelkie morzem przez Tryest będą zawsze tańsze, niż morzem tylko do Salonik, a stąd ogromny kawał lądem, przez cały półwysep Bałkański. A zamknięcie Adryatyku dla Austro-Węgier mogłoby tylko wtedy nastąpić, gdyby na wschodnim jego brzegu, w razie rozbioru Turcyi, kto inny, a nie Austrya, się usadowił.

Chodzić więc tutaj może jedynie o Albanię, a państwem, które mogłoby się zająć i odnieść pewien pożytek z tego, mogłyby być tylko Włochy. Owóż Włochy co do tego przyjęły już pewne zobowiązania jeszcze wobec hr. Gołuchowskiego, ale gdyby nawet liczyć się z notorycznem ich wiarołomstwem dyplomatycznem, to nie pozwoliłoby im na to trójprzymierze, do którego należą. Najważniejszem jednak zabezpieczeniem jest obecny stan Włoch: ich flota jest tak zniszczona całorocznem zostawaniem pod pełną parą, że nie mogłaby mierzyć się w tej chwili z flotą austro-węgierską i wymaga gruntownej, nie już naprawy, ale przeróbki i odnowienia, które długi czas potrwa, a tymczasem flota austryacka, która zachowała świeżość, bezustannie będzie wzrastała. Przytem naród włoski, zniszczony całoroczną wojną i zastojem wszystkich spraw swoich z tego powodu, od finansów i przemysłu zacząwszy, a na teatrze i literaturze skończywszy, radby wreszcie odpocząć, kasy zaś państwowe włoskie, wyczerpane wydatkami na wojnę trypolitańską, mając do zapłacenia Turcyi 50 milionów odszkodowania i nie wiedząc, skąd wziąć pieniędzy na strawienie takiego twardego kąska, jak Trypolis, na przyswojenie go państwu włoskiemi, nie znalazłyby już źródła do napełnienia się na drugą, o wiele cięższą, o wiele kosztowniejszą od tamtej, wojnę.

Nie potrzeba więc proroczego daru, aby przewidzieć, że Włochy zachowają się spokojnie i będą co najwyżej zajmowały się zaspokojeniem swoich ambicyi narodowych przez awans swego króla na cesarza Rzymu. Jeśliby miało dojść do tego, to pertraktacye międzynarodowe w celu uznania nowego tytułu dostarczą dość materyału interesującego dla zaspokojenia żądzy nowości w społeczeństwie włoskiem.

Z państw, które wchodzą tu w rachubę, pozostają Niemcy, ale one są tylko pośrednio zaangażowane w sprawie bałkańskiej ich polityka tak bardzo jest obliczona na wyzyskanie błędów, popełnianych przez innych i na dostanie faktornego od tych, coby ich pomocy potrzebowali, że choć Niemcy są i zostaną wichrzycielskim żywiołem w koncercie europejskim, wywołania wojny z ich strony nie potrzeba się obawiać, gdyż wtedy musiałyby także coś dawać innym, a nie jedynie zbierać korzyści.

Wszystkie te sprawy i interesy państwowe, wiążące się razem i wynikające jedne z drugich, w obecnej chwili nie tworzą wcale sytuacyi i atmosfery wojennej, do tego stopnia, że potrzebaby ze strony Rosyi nie już awanturniczej, ale wprost samobójczej polityki, aby w obecnej chwili rozpocząć wojnę. Ponieważ zaś nawet Rosyi nie można posądzić o taki nierozum, więc mimo krzyków i podjudzań prasy nacyonalistyczno-panslawistycznej, można stwierdzić, że w stosunkach międzynarodowych nastąpiło stanowcze uspokojenie.

PRELIMINARZ BUDŻETU NA ROK 1913.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 22 października.

Dziś przedłożył minister skarbu w Izbie posłów preliminarz budżetu na rok 1913. Zastrzegając sobie szczegółowe omówienie przedłożenia budżetowego, zwłaszcza w odniesieniu do Galicyi, podajemy dziś garść cyfr ogólnych.

Rada państwa. Wydatki na Radę państwa zwiększyły się o 41.423 K. Zwiększenie motywowane jest powiększeniem poborów urzędników i służby parlamentarnej, adaptacyą gmachu parlamentu i budynku austryackiej delegacyi w Budapeszcie.

Wydatki wspólne preliminowane są na rok 1913 o 16,815.000 wyżej, niż w roku 1912. Na pokrycie wspólnych wydatków przeznaczonych jest 188 milionów, na potrzeby wojskowe w Bośni 8·8 milionów, na nadzwyczajne kredyty wojskowe 57·4 milionów. Nowo uchwalone kredyty wojskowe nie są zawarte w budżecie na rok 1913.

Ministerstwo spraw wewnętrznych. Zapotrzebowanie wynosi 3 miliony więcej, niż w r. 1912, mianowicie ordinarium 2,916.000 K, extraordinarium 115.000 K. Na utworzenie nowych

powiatowych władz politycznych preliminowano 75.000 K. W Borysławiu utworzony będzie komisaryat policyjny. Wydatki na zwalczanie epidemii wynoszą 1,700.000 K, o 50.000 K więcej, niż w roku 1912.

Ministerstwo obrony krajowej. Nadwyżka zapotrzebowania wynosi 7·4 milionów, z czego na obronę krajową wypada 6·5 milionów, na żandarmeryę 836.000 K, na policyę wojskową 149.000 K. W Krakowie ma być policya wojskowa powiększona.

Ogółem kosztować będzie w 1913 roku: obrona krajowa 71·9 milionów, żandarmerya 29·8 milionów, policya wojskowa 1,232.000 K.

Ministerstwo oświaty i wyznań. Ogólne zapotrzebowanie: 121·6 milionów, wyższe o 8,364.261 K. Szkoły wyższe wykazują nadwyżkę wydatków w porównaniu z r. 1912 w sumie 2,558.749 K, mianowicie u n i w e r s y t e t y 1,333.532 K, (wyposażenie katedr, budowa klinik itd.), t e c h n i k i 1,035.667 K, szkoły w e t e r y n a r y j n e 108.593 K.

Na u n i w e r s y t e t l w o w s k i preliminowaną jest suma 1,529.712 K (w roku 1912: 1,446.984); na urządzenie i potrzeby naukowe 126.336 K (w 1912 r.: 94.000 K).

Na uniwersytet k r a k o w s k i preliminowaną jest suma 2,066.550 K, na urządzenia i potrzeby naukowe 192.000 K.

Na t e c h n i k ę l w o w s k ą przeznaczono 864.146 K (w roku 1912: 779.910) i 301.975 K (w 1912 r. tylko 51.371 K), na urządzenia i potrzeby naukowe.

Na akademię weteryharyi we Lwowie przeznaczono: 210.169 K (w 1912 r. 160.632 K) i 32.500 K na urządzenia (w roku 1912 tylko 3000 K).

Na s z k o ł y ś r e d n i e w Galicyi preliminowana jest na urządzenia i potrzeby naukowe suma 293.621 K (w r. 1912: 199.958) na subwencye i dotacye 40.000 K (30.000) na zaliczki za zwrotem 150.000 K.

Na akademię umiejętności w Krakowie podwyższono subwencyę z 27.000 K na 32.000 K na utrzymanie zabytków archeologicznych z 74.500 K na 77.600 K.

Ministerstwo skarbu. Wydatki ministerstwa skarbu wzrosły o 4,167.902 K, natomiast dochody okrągło o 84 milionów. Mianowicie podatki b e z p o ś r e d n i e preliminowane są o 18·1 mil. wyżej niż w poprzednim roku, (z tego przypada na podatki realne 6·5 mil., na osobiste 11·6 mil. Podatek domowoklasowy preliminowano o 0·1 mil., domowo-czynszowy o 6·1 mil. więcej, natomiast podatek gruntowy o 0·1 mil. niżej. Podatek zarobkowy preliminowano wyżej o 0·2 mil., pod. zarobk. przedsiębiorstw, obow. do publ. rachunków o 4 mil., podatek osobisto-dochodowy o 6·4 mil.)

Dochody z ceł preliminowane są o 12 milionów wyżej niż w roku 1912.

Z podatków s p o ż y w c z y c h preliminowano wyżej: podatek od wódki o 0·5 mil., od piwa o 1·4 mil., od cukru o 7 mil., od nafty o 1·4 mil., od mięsa o 0·25 mil. koron. Inne podatki spożywcze nie wzrosły.

Znaczny wzrost dochodów wykazują s t e m p l e, taksy i należytości, mianowicie stemple 3,323.000 K, n a l e ż y t o ś c i 17,780.000 K. Podatek od biletów powiększył się o 2·5 mil., dochód z loteryi o 4,050.850 K, z monopolu solnego o 1,006.630 K, z monopolu tytoniowego o 13·4 mil. kor.

Ministerstwo handlu wykazuje, po odciągnięciu specyalnego kredytu 20 mil. koron na budowę telefonów, nadwyżkę wydatków w wysokości 10·9 mil. koron. Pobory dyrekcyi dla budowy dróg wodnych zwiększyły się z 1,107.050 K na 1,123.270 K. Na popieranie przemysłu preliminowana jest suma 680.000 K, o 185.000 kor. wyższa, niż w roku poprzednim.

Ministerstwo kolejowe wykazuje wydatków więcej o 42,539.510 K, dochodów więcej o 49,130.930 K. Wzrost wydatków tłumaczy się potrzebami ruchu (37·9 mil.), kosztami procentów, amortyzacyi (2·8 mil.) i t. p.

Z nadwyżki wydatków na ruch kolejowy przypada: na służbę centralną 659.680 K, na dozór i konserwacyę 833.480 K, na służbę stacyjną i pociągową 3·6 mil., na służbę popierania ruchu 4·2 mil., na służbę warsztatową 2·3 mil.

Z nadwyżki dochodów preliminowane są dochody transportowe o 44·1 mil. wyżej, niż w roku zeszłym, mianowicie: z ruchu osobowego 9 mil., ruchu pakunkowego 0·8 mil., z przesyłek pospiesznych 0·5 mil., z frachtów 33·8 mil.

Ministerstwo rolnictwa. Nadwyżka wydatków wynosi 1,247.424 K, z czego 702,380 K, przypada na domeny i lasy.

Ministerstwo sprawiedliwości. Nadwyżka wydatków wynosi 1,329,255 K, z czego większa część przeznaczona jest na zwiększone pobory urzędników, służby, jakoteż oficyantów i oficyantek kancelaryjnych. Na sprostowanie ksiąg gruntowych w Galicyi i Bukowinie przeznaczono 500.000 K, a więc o 44.000 K więcej, niż w roku poprzednim.

Ministerstwo robót publicznych wykazuje etat wyższy o 4·7 mil. niż w roku poprzednim. Na fundusz opieki mieszkaniowej wstawiono sumę 1,470.000 K, o 100.000 K wyższą, niż poprzednio. Na popieranie przemysłu preliminowano o 61.676 K więcej niż w r. 1912. Subwencye na zakłady popierania przemysłu wynoszą 275.000 K (o 200.000 K więcej). Na szkolnictwo przemysłowe w Galicyi przeznaczono oprócz zwyczajnych wydatków 72.500 K i 6.400 K na potrzeby naukowe.

Na budowę dróg w Galicyi preliminowano 1,110.800 K, (w r. 1912: 899.000 K), na budowle w o d n e 4,184.353 K (w r. 1912: 4,106.330 koron).

Na Akademię górniczą w Krakowie wstawiona jest suma 18.000 K na roboty przygotowawcze.

Państwowe fabryki górnicze wykazują zmniejszony dochód o 372.000 K, zwłaszcza skutkiem zmniejszenia się produkcyi w odbenzyniarni w Drohobyczu.

Nowe budowle i adaptacye. Osobny rozdział budżetu (XVII.) zawiera zestawienie nowych budowli i adaptacyi we wszystkich etatach. Ogólne zapotrzebowanie w roku 1913 wynosi 26,076.349 K.

Galicya partycypuje tu następującemi sumami:

	1913		1912	
Min. spraw wewnętrznych	330.438	K	276.320	K
Min. oświaty	1,380.037	„	1,369.267	„
Min. skarbu	477.480	„	314.708	„
Min. handlu	239.860	„	259.760	„
Min. sprawiedliwości	1,511.419	„	1,165.663	„
Zakłady karne we wschodniej Galicyi	1,209.600	„	800,000	„
Min. robót publ.	359.661	„	150.000	„

Jak z powyższego zestawienia widać, są c y f r y d o t y c z ą c e G a l i c y i, w p r z e w a ż a j ą c e j c z ę ś c i o w i e l e w y ż s z e n i ż w r o k u p o p r z e d n i m.

Wszyscy nowo przybywający prenumeratorzy otrzymają bezpłatnie początek drukującej się powieści St. Żeromskiego pod tytułem „Wierna Rzeka".

Z GÓRNEGO ŚLĄSKA.

(Klęska wyborcza. — Ś. p. Ludwika Radziejewska.

Opole, dnia 20 paźdz[illegible].

Centrum niemieckie — to przez długie lata w kołach polskich tak sławione, za najlepszego przyjaciela Polaków uważane katolickie centrum, dało nowy dowód, iż zupełnie już przeszło do obozu hakaty pruskiej. Z jego winy przepadł teraz jeden mandat polski do Sejmu pruskiego, tak że liczba członków Koła polskiego w tym Sejmie zmalała do 14.

Jak wiadomo — przed kilku miesiącami zrezygnował z mandatu poselskiego w okręgu o p o l s k i m na Śląsku poseł ks. K a p i t z a. Był on przed czterema laty wybrany do Koła polskiego, mimo, że sam nie czuł się narodowcem Polakiem. Ponieważ okręg opolski wybiera dwóch posłów, a Polacy sami są tam za słabi jeszcze (przy trzyklasowym systemie wyborczym) do przeprowadzenia swoich kandydatów, przyszedł wówczas do skutku kompromis polsko-centrowy, i ta okoliczność sprawiła, że polskie władze wyborcze wysunąć wówczas musiały na kandydata ks. Kapitzę, jakkolwiek już wówczas do jego polskości szczerego zaufania nie miały. Ks. Kapitza nie czuł się też w Kole polskiem na swojem miejscu a po kilku latach złożył mandat, motywując krok ten rzekomo zbyt skrajnemi w jego oczach aspiracyami narodowemi Koła i napaściami prasy polskiej na kler niemiecki.

Z powodu jego ustąpienia rozbił się także kompromis polsko-centrowy. Kierownictwo partyi centrowej nie chciało się bowiem zgodzić na żadnego z proponowanych kandydatów polskich na miejsce ks. Kapitzy, ażeby zaś oficyalnie dać wyraz zerwaniu kompromisu poleciło także swemu posłowi z Opola, adwokatowi Wodarzowi, aby również mandat złożył. Wobec tego w okręgu tym musiał się odbyć wybór uzupełniający dwóch posłów.

Otóż centrum, katolickie centrum zawarło przy tym wyborze kompromis z konserwatystami niemieckimi i z hakatą i jej odstąpiło jeden mandat. Wybór odbył się w sobotę — i skończył się porażką strony polskiej. Polscy kandydaci: ks. Jankowski i dyr. Hylla przepadli, a wybrani zostali centrowiec i hakatysta.

Tak oto centrum odwdzięcza się teraz Polakom za długoletnie współdziałanie! Fakt ten zerwał do reszty wszelkie stosunki polsko-centrowe.

W Bytomiu odbył się wczoraj pogrzeb śp. Ludwiki R a d z i e j e w s k i e j, współwłaścicielki najpoczytniejszego pisma polskiego na Śląsku, „Katolika". Zmarła przez lat 30 pracowała gorliwie na niwie narodowej na Śląsku i wielkie około sprawy polskiej w tej dzielnicy położyła zasługi. „Katolik" — przy jej współudziale, a pod

kierownictwem p. Adama Napieralskiego, podniósł się z 7.000 na 40.000 abonentów, a całe to wydawnictwo, obejmujące dziś także szereg innych gazet, zamieniło się na jedno z największych i najbogatszych przedsiębiorstw prasowych w Polsce. Wielka też była ofiarność śp. zmarłej na cele narodowe, zwłaszcza na pomoc naukową dla polskiej młodzieży śląskiej. Cześć jej pamięci!

(Z. M.)

OBRADY PRAWICY NARODOWEJ.

W niedzielę odbyło się w Krakowie zebranie członków Prawicy narodowej. Dyskusya poświęcona była dwom kwestyom: sprawie reformy wyborczej i obecnemu położeniu politycznemu. Referował prof. Władysław Leopold Jaworski.

Zdaniem referenta, sprawa reformy utknęła wskutek nieprzejednanego stanowiska Rusinów. Przedstawiwszy obszerniej obecny stan rzeczy w dziedzinie reformy wyborczej, referent oświadczył, że widzi możliwość załatwienia reformy jedynie w tym wypadku, jeżeli Rusini zmienią swoje zasadnicze żądanie co do ilości mandatów. Jeżeli się zważy, że Rusini przez nową ordynacyę uzyskują nadzwyczaj wielkie wzmocnienie swojej politycznej sytuacyi, jeżeli się zważy dalej, że od zgody na reformę wyborczą zależy sprawa uniwersytetu ruskiego — to przyjść należy do wniosku, że Rusini zobaczywszy, iż dla wyższych swych żądań nie mają poparcia rządu, obliczą zyski i nie będą przeciągać struny. W każdym razie widzi dzisiaj świat polityczny Austryi, że Polacy uczynili wszystko, aby reformę wyborczą przeprowadzić i że przyczyny zwłoki szukać należy jedynie i wyłącznie w taktyce Rusinów, pragnących zapewne doprowadzić do nowych wyborów na podstawie dotychczasowej ordynacyi, aby ze zdwojonemi siłami podjąć na nowo walkę. Jest to jednak przeciąganie struny, grożące pęknięciem.

W drugiej kwestyi, stojącej na porządku dziennym, w sprawie sytuacyi politycznej naszego narodu, przedstawił poseł Jaworski swój pogląd na rozwój wypadków dyplomatycznych. Rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusya. W toku tej dyskusyi zdawano sobie sprawę z doniosłości chwili i z tego powodu uważano za konieczne dążenie do wyrobienia jednolitej opinii. Stać się to może tylko na drodze wymiany myśli, ale na drodze jawnej i otwartej. Kierownictwo sprawami naszemi może spoczywać tylko w rękach odpowiedzialnych czynników. Gdyby nadzieja, że wyleczyliśmy się z choroby tajnych rządów narodowych, zawodziła, należałoby z całą odwagą i stanowczością wystąpić w obronie zasady, że jako zorganizowane społeczeństwo mamy swoje jawne organy, którym jedynie podlegamy.

Przestrzegano też przed niebezpieczeństwem, które gotuje nam obca prowokacya lub chęć użycia nas za narzędzie dla obcych celów. W tym stanie rzeczy polityka polska w monarchii austryackiej winna okazać się tem czujniejszą i nie zbaczać z wypróbowanej linii, polegającej na dotychczasowym stosunku do monarchy.

Zebranie zakończono wybraniem komitetu, który ma przedłożyć program środków oddziaływania na opinię publiczną.

Jako oddźwięk tej dyskusyi, którą uznano za poufną — „Czas“ wczorajszy zamieścił artykuł, w którym między innemi pisze:

„W tym stanie rzeczy dla społeczeństwa polskiego w Austryi trzymanie się dwóch zasad jest konieczne. Pierwszą jest wystrzeganie się wielkiego anonimowego kierownictwa, wszelkich samozwańczych rządów. Społeczeństwo, które takim samozwańczym rządom ulega, składa dowód, że jest społeczeństwem anarchicznem. Drugą zasadą powinno być dla nas popieranie mocarstwowego stanowiska monarchii austryackiej. Strzedz się winniśmy osłabienia zaufania, na które pół wieku pracowaliśmy z poświęceniem i ofiarami. Niema dziś u nas patryoty, któryby nie uznał, że tu w Austryi jest stały punkt naszej politycznej działalności. Za politykę narodową odpowiedzialne jest wobec narodu Koło polskie. Jesteśmy pewni, że reprezentacya nasza będzie podzielała tę podstawową myśl, której broniliśmy i bronimy, a która strzeże naród przed niebezpieczeństwem, że gdyby był chwiejny i niezorganizowany, podatny wobec każdego podszeptu i zapalny wobec każdej *fata morgana*, nikt by się z nim nie liczył, niktby go z zapomnienia nie dźwignął na dziejów widownię“.

NADESŁANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

Odcinek „Gazety Wieczornej“ z d. 22 października 1912.

6)

STEFAN ŻEROMSKI

WIERNA RZEKA

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Był zaś tak z sił wyczerpany, że iść dalej, wzdłuż zakrętów, wijących się jakby naprzekór, jakby dla wydłużenia w nieskończoność tego marszu, nie było sposobu. Jak przedtem las, tak obecnie rzeka tworzyła nieprzebytą zaporę. Linia jej brzegu, która z drogi czyniła gzygzak, wijącą się wstęgę, była dla strudzonego nową formą natrząsania się losu. Poranione nogi okrążały półwyspy, wracając, — zdawało się — w to samo miejsce. Naśmiewający się dyabeł rzucił oło przed te nogi rzekę i puścił je w taniec, w pląs na prawo i na lewo, bez końca i bez celu...

W pewnem tedy miejscu, gdzie woda rozlewała się nieco szerzej, brzeg był łagodniejszy, a głębia płytsza, — ów polski tancerz przerwał swój pląs, zsunął się do wody i począł wbród ją przebywać. A skoro tylko zanurzył się, doznał ulgi szczególnej. Zaczerwieniła się wokoło niego czarna rzeczna woda. Zabulgotał, jakgdyby z głębi jęknął, wart jej środkowy. Tkliwem po tysiąckroć chlustaniem, pracowitem myciem, woda oczyściła każdą ranę, a, jak matka ustami, wycałowała z niej srogość cierpienia. Wchłonęła w siebie ta rzeka prastara i wiecznie nowa, szczodrą powstańca krew, zliczyła jej krople, skrzętnie w siebie zabrała, pojęła w głębiny, rozpuściła w sobie, wessała i dokądś poniosła — poniosła... Zbieg opłukał w zimnej wodzie rozpuchnięte nogi i, drżąc ze straszliwego zimna, wydostał się na brzeg. Zgrzebne spodnie przylgnęły do nóg i nieznośnie ziębiły, lecz je na sobie dla wstydu zachował, idąc o kiju, w górę, ku wsi. Łąki się tam kończyły i poczynały pola, od nizin odgrodzone. Środkiem ornych niwek ciągnął się wygon w opłotkach. Ten szlak szeroki, pochyły, zdeptany od kopyt bydlęcych i zryty w rozmaitych kierunkach ścieżkami głębokiemi, pełen był podmarzłego błota. Ranny lazł ostatkiem sił, trzymając się żerdzi i wspierając na kiju. Na tej drodze mozolnej, która mu się wydawała być bez końca, spotkali go ludzie, idący z cebrami i wiadrami po wodę do rzeki. Byli to mężczyźni i kobiety, starzy i wyrostki.

Ujrzawszy go, przystanęli i ciekawie mu się przyglądali. Ktoś z tego tłumu huknął w kierunku wsi, ktoś inny pobiegł tam z pośpiechem. Młody powstaniec szedł dalej, ślizgając się bezsilnie po marznącem błocie.

Od strony wsi poczęli nadciągać chłopi, gospodarze w sukmanach i kożuchach. Jedni z nich zbliżali się statecznie, inni biegli, coś między sobą gadając. Na przedzie tej gromady, zstępującej z góry, szedł wieśniak z blachą żółtą na piersiach. Ten postępował śmiałym krokiem, a stanąwszy w pobliżu, mierzył oczyma krwawego przychodnia. Zapytał:

— Człowiek, — coś jest za jeden?

— Widzicie, że jestem ranny — odpowiedział zapytany.

— A kaź cię to tak poraniło?

— W bitwie.

— W bitwie? Toś ty powstaniec?

— Powstaniec.

(C. d. n.).

Sprawy miejskie.

Prezydyum miejskie, wykonujące funkcye przysługujące radzie miejskiej, powzięło na posiedzeniu dnia 15 bm. drugie uchwały w sprawie odstąpienia Wydziałowi krajowemu gruntu na Żelaznej Wodzie pod budowę szkoły keramicznej; w sprawie odstąpienia gruntu w Rzęśni Polskiej pod prochownię, która ma być przeniesiona z Bogdanówki; w sprawie zmian ustawy o budowlach w górnym biegu rzeki Pełtwi i jej dopływów i sprawie zaciągnięcia krótko-terminowej pożyczki 680.000 kor. na zapłacenie reszty ceny kupna realności przy pl. św. Ducha (kawiarnia wiedeńska); uchwalono oznajmić Wydziałowi krajowemu, że magistrat skłonny jest podjąć się kontroli opłat od piwa na terytoryum miejskiem poza linię akcyzową, za roczny ryczałt 12.000 kor.; zezwolono dyrekcyi poczt na bezpłatne umieszczenie automatu do sprzedaży marek pocztowych na murze ratusza; udzielono Tow. Dekerta bezpłatnie lokalu w realności ul. św. Zofii l. 1 A. na bursę dla terminatorów na dalsze 3 lata do 15 sierpnia 1915; uchwalono zamówić u firmy L. Zieleniewskiego w Krakowie walec parowy, wagi 19 ton, za 21.500 kor., a wydatek pokryć z 2-milionowego kredytu na budowę dróg; udzielono dr. Emanuelowi Singerowi konsensu na budowę domu frontowego 3-piętrowego od ul. Janowskiej 37, a 2-piętrowego od ul. Świętokrzyskiej; udzielono Aleksandrowi i Jakóbowi Lewickim konsensu na rekonstrukcyę domu przy pl. Maryackim 10 i urządzenia nad chodnikiem oszklonego daszku z napisem „Kino“ za roczny czynsz 50 K; uchwalono podwyższyć czynsze za kramy i ławy w miejskiej hali targowej przy pl. Bernardyńskim od 1 stycznia 1913 z 24 K na 30 K, z 20 K na 24 K, z 12 K na 14 K, z 6 K na 8 K i z 4 K na 5 K; ustanowiono na rok 1913 opłaty od psów w dotychczasowej wysokości po 10 K od sztuki i załatwiono cały szereg spraw administracyjnych.

Z TEATRU.

„Szpieg“ sztuka w 3 aktach H. Kistemackers'a.

Stragan pana Kistemaeckers'a stoi dziś na rynku teatralnym paryskim tuż obok Battaille'a, Bernsteina, Porto-Riche'a i tak samo jest oblegany. Może nawet więcej. Klientelę ma Kistemaeckers liczną: tych wszystkich, którym przejadła się farsa i tych, którzy jeszcze nie zdołali się rozsmakować w dramatach firmy Pathé Frères lub Gaumont. To jest ten typ komedyi, która choć chętnie garnie się ku melodramatowi, patrzy jednak na świat poważnie, opiewa *nobles souffrances des femmes*, tą zaś, co dotąd w farsie tańczyła cake walka — *sa majeste l'amour* przybiera tu ciężką brokatową suknię sentymentu i z powagą w twarzy spaceruje po scenie.

I to jakiego sentymentu! Pod hasłem: Ojczyzna w niebezpieczeństwie! godzi się w „Szpiegu“ żona, powaśniona z mężem i zaczyna go napowrót kochać, pod wezwaniem *Vive la republique!* „ten trzeci“ pada w objęcia i ściska serdecznie dłoń męża swej kochanki.

Tak bardzo poważny jest w tej sztuce autor, piszący zresztą wesołe i figlarne romanse z życia sportowego. „Szpieg“ przydał mu sławy do imienia dramatycznego, które zresztą zdobył już przed kilku laty „Handlarzem szczęścia“ i „Instynktem“, sztuk zarówno solidnych w pomysłach, jak i w świetnej budowie.

Pułkownik ma piękną żonę, Monikę, która, zrażona jego szorstkością i żołnierskim despotyzmem, przestała go już dawno kochać. Dąży więc do rozwodu i chce połączyć się z kochankiem, wpływowym a szalejącym za nią deputowanym Beaucourt'em. Tymczasem Felt zakochał się gwałtownie po raz wtóry w swojej żonie. — Próbuje wzbudzić w niej zazdrość, nawiązując stosunek z aktorką, zmienia swe postępowanie. Napróżno jednak. Równocześnie popada w wielkie kłopoty finansowe, krociowe jego zobowiązania skupuje tymczasem niejaki Glogau, figura niemiecka, bardzo podejrzana. Żąda zapłaty w przeciągu trzech dni. W przeciwnym razie grozi skandalem, egzekucyą i zrujnowaniem Felta.

Nie pomagają przedstawienia i perswazye Felta. Glogau jest niezwruszony i doprowadza tem pułkownika do rozpaczy. A wówczas proponuje, by jako inspektor największego we Francyi fortu wydał mu plany fortu. Bo jest — niemieckim szpiegiem. Na taką propozycyę żołnierz francuski znalazł tylko jedną odpowiedź: jako człowiek olbrzymiej siły zdusił i zgniótł go w rękach. Za temi samemi drzwiami, przy których leżał zimny trup szpiega, mieszka Monika. Choć jest późna noc nie udała się jeszcze na spoczynek, bo czeka kochanka.

Zamiast Beaucourta wchodzi jednak mąż, który staje przed żoną. Przychodzi po dokonanem morderstwie i żebrze o jej miłość, która dlań będzie umocnieniem i puklerzem. Monika żąda zrazu by opuścił nietylko jej pokój ale i ją na zawsze. Wypomina mu niedolę wspólnego pożycia. Dowiedziawszy się jednak o wszystkiem zmienia się i przeobraża zupełnie: Pojmuje przepaść, nad którą stoi Felt i wielbi całą duszą bohatera. Kocha go odtąd na nowo i wszystkim kobiecym sprytem bronić go będzie.

Rozumie, że sytuacya jest fatalna: już nie o samo zabójstwo człowieka chodzi, który był szpiegiem, ale o ten kontakt finansowy z nim, który wydawać się będzie bardzo podejrzany, o niewyjaśnione pobudki morderstwa. O ukryciu zbrodni mowy niema, wzdraga się przed tem honor żołnierski pułkownika. Więzienie jest jedynem wyjściem. Tembardziej, że Beaucourt domyśla się wszystkiego i postanawia zniszczyć Felta z zemsty, że Monika doń wróciła. Lecz tak, jak zmieniły się uczucia Moniki, tak i Beaucourt, usłyszawszy to jedno słowo: szpieg, zmienił odrazu swój plan i stanął w obronie Felta. Jako przyszły minister sprawiedliwości, zatrze wyniki śledztwa i użyje swego wpływu, by go ratować.

Nowa sztuka Kiestemaeckersa może być wzorem sprytnej zapobiegliwości w takiem wyzyskaniu i spreparowaniu motywu, aby widz siedział cały czas wpatrzony w scenę i wsłuchany w akcyę. Ze względów konkurencyjnych: w obawie przed grożącem teatrowi francuskiemu widmem kinematografu.

Kiestemaeckers jest, jak ostatni Mohikanin. Broni straconej placówki.

Chodzi o to, aby widz wyszedłszy, powiedział sobie: a jednak takich wzruszeń niema w *cinemacolore*. Na pochwałę „Szpiega“ wyznać trzeba, że jest dyskretny. Unika efektów tanich, imponuje nawet czasem usunięciem akcyi na zewnątrz, dając tylko jej rezultaty: tak np. owego zabicia szpiega nie widzimy na scenie. Psychologiczny rysunek obu głównych postaci, tj. pułkownika i jego żony, narysowany na matówce dramatycznej ostro.

Słowem Kistemaeckers zakupił akcye tego towarzystwa udziałowego, do którego dotąd należeli autorzy „Złodzieja“, „Szalonej dziewicy“, Battaile, Bernstein i Porto-Riche. Posiadł tajemnice wstrząsającego napięcia, ten sam co oni teatralny gest i ten sam... ptasi oddech, którego ledwie, ledwie na dramat starczy.

Więc warto i z tego względu „Szpiega“ zobaczyć, głównie jednak należy pójść do teatru, aby zobaczyć popis p. Siemaszkowej i Żelazowskiego, którzy dali wczoraj mistrzowsko opracowane kreacye. Dawno już nie widziano p. Żelazowskiego z takiem ożywieniem i energią grającego — a wogóle dawno nie widziano na scenie p. Siemaszkowej. Drugi akt miał dzięki jej grze ustępy porywające. Takiej obsady tych obu ról nie znajdzie dziś na żadnej scenie polskiej. Tem milszy był wczorajszy wieczór i tem goręcej dlatego oklaskiwany.

Reszta afisza sprawiła się na ogół dobrze, wyjąwszy przydługi nieco akt pierwszy. Rolę tytułową miał p. Feldman, Beaucourtem był p. Hierowski. Inni grający włożyli także dużo starania w swoje małe role.

ST. W.

NADESŁANE.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego:

Wtorek 22 bm. po raz 4 „Kuglarz“.

Środa 23 bm. poraz 2 „Szpieg“.

Czwartek 24 bm. po raz 5 „Kuglarz“.

„Strzecha polska“ w Wiedniu urządza w pierwszą i trzecią sobotę każdego miesiąca zebrania towarzyskie w lokalu swym przy Stubenring 24, celem ściślejszego zespolenia tamtejszej kolonii polskiej.

Komisya lekcyjna Tow. Bratniej Pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej poleca instruktorów na lekcye we Lwowie i na prowincyi i pośredniczy przy wszelkiego rodzaju posadach biurowych. Zgłoszenia ustne lub pisemne przyjmuje komisya codziennie między g. 12—1 a 7—8 w. w lokalu Tow. w Domu Akademickim.

Ochrona Kobiet poszukuje posady dla dobrej stenografistki polsko-niemieckiej z ukończoną szkołą handlową i kursem pisania na maszynie. Zgłoszenia „Ochrona kobiet“, Ossolińskich 15, między 5 a 7.

(*b*) **Zima idzie.** Można to poznać po piecykach „maroniarzy“, które już pojawiły się na rogach ulic. A więc zima idzie... Ale słońce nie wierzy temu, i jakby „na złość“ przyoblekło nasze październikowe smutki i nastroje w jakąś radosną szatę, która wcale nie przystaje już do Lwowa. Miasto nasze skutkiem długiej słoty stało się śledziennikiem, który sarka na wszystko i na wszystkich wyrzeka, nawet na słońce, odsłaniające boleśnie jego wiecznie rozkopane ulice, jego bagna i kupy śmiecia, wywleczonego z tajników tradycyjnych „pak“ kamienicznych i wystawionego w koszach na widok publiczny w bramach domów. — Mówią, że „baby“ teraz wszędzie biorą górę i że nietylko przysłowiowy dyabeł posługuje się niemi, gdy pragnie coś wskórać. Możeby też nasze lwowskie „baby“ *excuzez le mot* wysłały od siebie jaką delegacyę do niebieskiego prezydenta komisyi reformy pogody celem zapewnienia sobie przynajmniej babskiego lata. Nie było lata prawdziwego, nie było jesieni niechże przynajmniej „babie lato“ odrestauruje nasze reumatyzmy, bronchity i astmy!

Prezes Wydziału kraj. dr. Tadeusz Pilat zaniemógł w Wiedniu, dokąd wyjechał w sprawach urzędowych.

Zmiana mieszkania. Dr. Leon Gruder, lekarz-okulista, ordynuje obecnie przy ul. Krzywej 10 (dom WP. Schayera).

Koncert Karola Jórna, tenora Opery londyńskiej, odbędzie się dnia 23 b. m. w sali gal. Towarzystwa muzycznego. Bilety sprzedaje księgarnia Gubrynowicza i Syna, plac Kapitulny.

Z teatru miejskiego. Prześliczna opera Masseneta: „Kuglarz“ dana będzie w bieżącym tygodniu trzy razy t. j. dziś we wtorek, w czwartek, następnie w niedzielę. W piątek o godz. 5 po południu, przedstawienie Molierowskie: „Grzegorz Dandin“ czyli „Mąż pognębiony“ z p. Feldmanem w tytułowej roli. Rozpocznie: „Małżeństwo z musu“. W sobotę po południu: „Grube ryby“ a wieczorem: „Piękna Helena“ z Felicyą Brzeską w roli tytułowej i Andrzejem Lelewiczem w roli Menelausa.

Na przyszły tydzień przygotowuje się wesołą krotochwilę Stanisława hr. Rzewuskiego pt. „Kobiety, gra i wino". Rzecz rozgrywa się w środowisku paryskiem. Treścią krotochwili są koleje edukacyi paryskiej młodego hreczkosieja z Ukrainy. W przedstawieniu tej nowości biorą udział pp. Bednarzewska, Gostyńska, Jankowska, Landauówna, Pawłowska, — Okornicki, Jaworski, Dobrzański, Rasiński w głównych rolach. Reżyseruje: Jan Nowacki. Bezpośrednio po krotochwili Rzewuskiego, której premiera odbędzie się w poniedziałek 28 b. m., wejdzie na repertuar bohatersko-romantyczna komedya Leona Lenza w guście Rostandowskiego „Cyrana de Bergerac" p. t. „Franciszek Villon", wymagająca wielkiego aparatu scenicznego. Tytułową rolę odtworzy p. Nowacki, w roli Ludwika XI wystąpi p. Fritsche. „Franciszka Villon" przetłumaczył dla sceny lwowskiej p. Adam Krajewski. Reżyseruje Jan Nowacki.

Najbliższą premierą operetkową będzie wesoła operetka kompozytora węgierskiego Wiktora Jakobiego „Jarmark na żony", która w obecnym sezonie ukaże się na wszystkich scenach zagranicznych. Przestawienie tej operetki, będzie z tego względu niezwykłe, że przy pulpicie dyrygenta zasiądzie p. Anda Kitschmanówna, która już w Wiedniu podczas swoich studyów dała się poznać, jako niepospolita dyrygentka. Reżyseruje Andrzej Lelewicz.

„Czasopismo techniczne" poświęciło ostatni zeszyt całkowicie sprawom architektury. Ze względu na sam fakt, jak i treść artykułów, zajmiemy się tym zeszytem niebawem obszerniej.

„Trylogię Zygmuntowską" Rydla, nowe dzieło autora „Zaczarowanego koła" wystawia teatr krakowski w sobotę 26 bm.

Ukaże się na scenie najpierw pierwsza część dramatu: „Kólewski jedynak". Druga część pt. „Złote więzy" 9 listopada, trzecia „Ostatni królewski jedynak" 23 listopada.

Wśród osób działających występują najwybitniejsze postacie epoki dziejowej: Król Zygmunt August, królowa Bona Sforza, Lizbeta rakuska, żona Zygmunta Augusta i liczni senatorzy. Wprowadza nadto autor także historyczne postacie Stańczyka, trefnisia króla Zygmunta i Bekwarka, lutnistę włoskiego.

Z organizacyi bojkotu towarów pruskich. Wczoraj odbyło się posiedzenie organizacyi bojkotu towarów pruskich, przy współudziale przedstawicieli prasy, w celu naradzenia się nad dalszą akcyą bojkotową i wystosowania nowego apelu do społeczeństw, zwłaszcza, że rząd pruski ustawę o wywłaszczeniu wprowadza w życie.

Wiceprezes organizacyi dyr. Garczyński zagaił posiedzenie, zaznaczając z przykrością, że nie wszystkie pisma wysłały na konferencyę swych przedstawicieli. Imieniem organizacyi prosił p. G. redakcye pism o szersze uwzględnienie spraw handlowo-przemysłowych i o wprowadzenie w tym celu stałej rubryki. Poruszył też mowca ignorowanie przez niektórych kupców języka polskiego w korespondencyi z instytucyami i stronami i nadmienił, że i przeciw temu organizacya musi poczynić odpowiednie kroki.

Następnie dr. Serbeński przedstawił szkodę jaką ponosimy sprowadzając środki lecznicze od firm niemieckich.

P. Drewnowski, zastanawiając się nad odpowiedzią, jaką powinniśmy dać na nowy gwałt rządu pruskiego, nadmienił, że dyrektywa w tym względzie powinna wyjść od prasy.

P. Pasławski zalecał wprowadzenie stałych komunikatów o działalności organizacyi bojkotowej w dziennikach i pismach ludowych.

W dyskusyi zabierali głos: pp. Makowiczka, Garczyński, Juś, Żegiestowski i Waldt.

Na wniosek p. Waldta uchwalono zwołać posiedzenie administratorów pism, w celu zastanowienia się nad inseratami firm niemieckich.

Konkurs na kompozycyę. Odnośnie do ogłoszonego swego czasu konkursu na kompozycyę orkiestralną o temacie ideowym-swojskim, mającą być wykonaną przy sposobności obchodu 50-ej rocznicy powstania styczniowego, przypomina galic. Towarzystwo muzyczne, że termin do nadsyłania prac konkursowych upływa z d. 1 grudnia b. r. Prace należy nadsyłać pod adresem wydziału galic. Towarzystwa muzycznego we Lwowie, ul. Chorążczyzny l. 7, z zachowaniem zwykłych w takich razach formalności. Dla najlepszej pracy przeznaczona jest nagroda pieniężna w kwocie 500 K.

Cukier potaniał od wczoraj o 12 hal. na kilogramie. Mimo to niektórzy kupcy, bardzo skwapliwi w podnoszeniu cen towarów, pobierają dalej dawną cenę 1 K za kg.

Na zaduszki. W dniach 1. i 2. listopada 1912 będzie ulica Piekarska, począwszy od godziny 3 po południu zamknięta dla przejazdu powozów. Dojazd do cmentarza Łyczakowskiego dozwolony będzie jedynie ul. Kochanowskiego, a odjazd ul. Łyczakowską. W celu uniknięcia ścisku będzie dozwolone wejście dla pieszych na cmentarz jedynie przez bramę główną, wyjście zaś przez drugą boczną bramę w ul. św. Piotra, naprzeciw pracowni kamieniarskiej p. Ludwika Makolondry. — Kondukty pogrzebowe w tych dniach mogą się odbywać ul. Piekarską tylko przedpołudniem.

Tow. miłośników ogrodnictwa mieści się obecnie w nowym lokalu, w Instytucie technologicznym, przy ul. Bourlarda (bocznej Batorego), gdzie odtąd będą się odbywały wszystkie zebrania członków. Pierwszy wykład p. t. „Nasze ogrodnictwo" odbędzie się w następny poniedziałek 28 bm. o godz. 7 wieczorem.

Górą handel! Stanisław Gremiak, przechodząc kiedyś ulicą Łyczakowską, ujrzał przed jednym z szynków wóz z piaskiem, na którym oprócz tego leżała marynarka właściciela. Gremiak, mający widać zamiłowanie do kupiectwa, wsiadł na wóz i odjechawszy kawałek, na tej samej ulicy jeszcze sprzedał marynarkę. Nieco dalej spieniężył piasek, z końmi jednak i z wozem poszło mu trudniej, zostawił więc cały zaprzęg i zbiegł tak dokumentnie, że go dopiero wczoraj przytrzymano. Podczas aresztowania Gremiak stawiał czynny opór i rzucił się na aresztującego go policyanta z nożem. Został jednak ubezwładniony, a jego waleczność spadnie nań jako ciężkie przewinienie pod nazwą „oporu władzy" i przeszkadzania w urzędowaniu.

Uprzejmość. Antoni Sona odprowadzając do domu z restauracyi p. Petronelę Petronek, ofiarował się nieść torebkę z której wyjął po drodze pugilares z kwotą 46 kor. i aby p. P. nie zauważyła przedwcześnie braku pugilaresu włożył S. do torebki kawałek mydła. W domu p. P. dopiero spostrzegła że uprzejmość Sony nie była bezinteresowna.

Przesunięcie targu. Z powodu uroczystego święta „Wszystkich świętych", przypadającego w dniu 1 listopada na dzień targowy — piątek, targ na bydło, cielęta, trzodę chlewną, owce i konie, oraz targ na siano, słomę i zboże, odbędzie się we czwartek 31 b. m.

Stacya telegraficzna. Z dniem 26 b. m. otwarta zostanie przy urzędzie pocztowym w Laskowcach, powiat Trembowla, stacya telegraficzna, z ograniczoną służbą dzienną.

Odpowiedzi Redakcyi. Wp. inż. J. Tyrała w Nowym Sączu. — „Gwiaździsta noc" J. Germana wyszła w wydaniu książkowem nakładem księgarni Idzikowskiego w Kijowie.

W przededniu wielkich bitew.

Operacye przeciw Skoplje. — Bułgarzy w ofenzywie. — Lądowanie wojsk tureckich w Bułgaryi.

Lwów, 22 października.

(*k*) Na trackim teatrze wojny Bułgarzy zyskują coraz więcej terenu na terytoryum tureckiem, nie znajdując właściwie żadnego prawie oporu. Nieliczne i słabe załogi tureckie na całym obszarze przed linią Adryanopol-Kirkkilisse cofają się za tę linię. Wojska bułgarskie podobno już się oparły o fotyfikacye obu wymienionych twierdz tureckich.

Wiadomości o zdobyciu dwu fortów zewnętrznych Adryanopola oraz twierdzy Kirkkilisse są natomiast całkiem nieprawdopodobne. Jak armia bułgarska siły swe ugrupowała i gdzie uderzy na linię defenzywną Turków głównemi siłami, ocenić nie można, gdyż główne kolumny bułgarskie nie przekroczyły jeszcze granicy.

Armia bułgarska, która podjęła operacye od Dubnicy przeciw Dżumaji i dolinie Strumy, obsadziła rozległą wyżynę Razlog na wschodzie od Strumy. Turcy nie stawiali tam także silniejszego oporu.

Kolumna serbsko-bułgarska skoncentrowana koło Küstendil i kolumna serbska koło Wranji, rozpoczęły koncentryczny marsz na Kumanowo i Skoplje. Obie te armie stoczyły już kilka walk w pobliżu granicy na terytoryum tureckiem, mogą się jednak wskutek oporu wojsk tureckich tylko powoli naprzód posuwać.

W marszu na Kossowe pole serbska armia generała Żiwkowicza zrobiła pewne postępy. W zajętych miejscowościach zaprowadzają Serbowie swoją administracyę cywilną, co jest najlepszym dowodem, że Serbia nie dąży do zaprowadzenia reform, tylko do rozszerzenia swego terytoryum.

W Sandżaku wtargnęli Serbowie w jego północną część, omijając dotąd obwarowane miejsca Nowibazar i Sienicę. Dodać wreszcie wypada, że wypadki na wybrzeżach bułgarskich nie mają większego znaczenia.

W PRZEDEDNIU WIELKICH BITEW.

Wiedeń. (Tel. wl.) Referent wojskowy „N. Fr. Presse" w ten sposób przedstawia sytuacyę na terenie wojennym: Moment decydujący w walkach czarnogórsko-tureckich nastąpi prawdopodobnie wkrótce na linii Skutari-Podgorica. Wynik zależeć będzie głównie od stanowiska Malissorów i wogóle Albańczyków.

W Sandżaku Novibazar widoczne jest od razu współdziałanie wojsk serbskich i czarnogórskich. Ponieważ w tych miejscach znajdują się tylko słabe załogi tureckie, przeto pochód sprzymierzeńców nie natrafi tu prawdopodobnie na większe przeszkody. Szczególną uwagę będą musieli zwrócić przywódcy Serbów i Czarnogórców na to, ażeby turecka armia skoncentrowana w dolinie Wardaru, w trójkącie Skoplje-Kumanowo-

Velez nie odniosła sukcesu. — Ofenzywa serbskiej i pewnej części bułgarskiej armii w kierunku na Skoplje już się zaczęła.

Przez Kurszumlje ku Prisztinie maszeruje zachodnia kolumna serbska w sile 30 tysięcy ludzi, która w okolicy Prisztiny spotka się prawdopodobnie z energicznym oporem równie silnej — jak się zdaje — kolumny tureckiej. Akcya tu dla Serbów nie będzie łatwa, a można nawet przypuszczać, że sukces będzie po stronie tureckiej.

Z górnej doliny rzeki Morawy maszeruje przeciw Turkom główna siła serbska w liczbie 60 tysięcy ludzi z Wranji na Kumanowo. Na tej przestrzeni przyszło już do walk koło Ristovac, Bujanowac i Rujan-Planimy. O 30 klm. na południe od tej linii leży Kumanowo, teren, na którym właśnie rozegra się rozstrzygająca walka.

Od strony Küstendül spieszą wojska serbsko-bułgarskie, które znajdują się już koło Egri-Palanka.

Celem ich również jest Kumanowo, gdzie pragną uczestniczyć w walnej rozprawie, która się tu odbędzie. Szanse walk, które toczyć się będą na przestrzeni Kumanowo-Skoplje, zależne będą od tego, czy się ten plan uda, czy nie.

Wojska tureckie, rozłożone koło miejscowości Istip, w dolinie Bregalnicy, utrzymują połączenie między armią, rozłożoną pod Wardarem a armią nad rzeką Strumą. Dla armii tureckiej jest rzeczą pierwszej wagi, aby siły tureckie tu się utrzymały, gdyż inaczej nastąpi gwałtowne rozłączenie obu tych armii.

Na linii Hermanli-Adryanopol i na wschód od tej linii znajdują się główne siły bułgarskie, w liczbie 200.000 ludzi. Naprzeciw nich stoi wschodnia armia turecka, mająca takie same siły. Tureckie wojska graniczne zostały już odparte przez Bułgarów. Ruchy wojsk bułgarskich czynią wrażenie, że Bułgarzy zamierzają obejść Adryanopol i tylko pozornie atakują Adryanopol, a natomiast główne ich siły maszerują na Kirkkilisse. Po obu stronach zadecyduje tu o sukcesie sprawność kierownictwa.

Przeciwko Grekom nie udało się Turkom dotychczas zgromadzić znaczniejszych sił, ograniczają się przeto tylko na tem, że starają się pochód Greków powstrzymać. Po zdobyciu Elassony usłyszymy prawdopodobnie niebawem o dalszych sukcesach greckich, Turcy zmuszeni są bowiem na razie koncentrować swe siły na innych terenach.

Co do akcyi floty tureckiej pod Warną przypuszczać należy, że szło tu o przygotowania do wylądowania wojsk tureckich na tyłach armii bułgarskiej, operującej w kierunku Kirkkilisse.

Operacye przeciw Skoplje.

Utarczka pod Rujan.

Belgrad. (Tel. wł.) Z ogłoszonych tu oficyalnych wiadomości wynika, że Turcy stawili kolumnie serbskiego następcy tronu, operującej na Kumanowo przeciw Skoplju, silny opór. Wedle prywatnych depesz przyszło przy zdobyciu wzgórza Rujan do walk z Arnautami. Szczegółów brak. Wzgórze Rujan leży na wschód od drogi Wranja-Kumanowo.

Marsz na Kumanowo, Prisztinę i Prjepolje.

Belgrad. (Tel. wł.) Z nielicznych oficyalnych wiadomości i niezupełnie pewnych depesz prywatnych można sobie utworzyć następujący obraz operacyi serbskich: Siła główna pod wodzą następcy tronu maszeruje przeciw Kumanowo i doszła do wzgórza Rujan na południe od Ristowac. Dziś dotrze ta armia do Preszewo.

Środkowa kolumna, którą dowodzi generał Jankowicz, zajęła miasto Podujewo i posuwa się dalej na Prisztinę.

Zachodnia kolumna pod wodzą gen. Živkovicza maszeruje na Sandżak, zajęła już Nowi Warosz i prawdopodobnie połączy się z Czarnogórcami koło Prjepelje.

Turcy na tyłach armii serbskiej?

Konstantynopol. (TBK). „Alemdar" dowiaduje się, że **Albańczycy zajęli Kurszumlje** (*Przyp. Red.* w Serbii). Kolumna ochotników albańskich przeszła przez granicę na południe od Kruszewaczu, zniszczyła kilka wsi serbskich i połączyła się koło Kurszumlje z kolumną Hassan beja, „Alemdar" donosi, że flota turecka demonstrowała także koło Burgas.

Bułgarzy w ofenzywie.

Atak na Kirkkilisse.

Sofia. (Tel. wł.) Z Mustafa basza nadchodzi niesprawdzona jeszcze oficyalnie wiadomość, wedle której **Bułgarzy doszli już do zewnętrznych obwarowań Kirkkilisse i po silnej walce zajęli tureckie pozycye. Obecnie przygotowują wojska bułgarskie atak na Kirkkilisse.**

(*Przyp. Red.* Jest to potwierdzenie wiadomości, zamieszczonej już w „Gazecie Porannej", niemniej jednak należy traktować ją z rezerwą, trudno bowiem przypuścić, aby Turcy, mający w tym punkcie bardzo znaczne siły, tak łatwo oddali twierdzę tę nieprzyjacielowi).

Zajęcie Elassony.

Ateny. (TBK.) **Turcy cofają się w nieładzie do Serfidze.** Greckie wojsko w Epirze zajęło wyżyny, panujące nad Gribowem i wzgórza Kseronuni.

Ateny. (TBK.) **Greckie wojska zajęły Diskata.** Turcy uciekli w popłochu do Serfidze. Grecy ścigają ich. Uciekając z Elassony, zostawili Turcy w tem mieście kasę sztabu inżynieryi, milion patronów, dwa wozy amunicyi.

Hekatomby wojenne.

Straty Greków pod Elassoną.

Berlin. (Tel. wł.) „Lokalanzeiger" donosi z Konstantynopola: **Jak słychać, podczas krwawych walk pod Elassoną stracili Grecy 1.500 ludzi.**

Operacye floty tureckiej.

Lądowanie wojsk tureckich w Bułgaryi.

Bukareszt. (Tel. wł.) Z Konstanzy donoszą, że **3 okręty tureckie przybiły do brzegu koło miejscowości Kawarna, odległej o 35 km. od granicy rumuńskiej i wysadziły na ląd wojska.**

Bułgarska ludność ucieka do Rumunii. Rząd rumuński zarządził, aby uciekającym Bułgarom nie czyniono przeszkód. Nad granicą słychać huk armat.

(*Przyp. Red.* Zaznaczyć należy, że Kawarna nie jest wcale portem a nawet jest dość oddalona (około 3 km.) od brzegu).

Nowy minister marynarki w Turcyi.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Jak słychać, admirał Halil-bej będzie zamianowany ministrem marynarki.

Rezerwiści tureccy nad Wisłą i Newą.

Łódź. (Tel. wł.). Turcy zamieszkali w Łodzi w liczbie 300 ludzi, otrzymali wczoraj rozkaz natychmiastowego udania się do Odessy, skąd wysłani zostaną do drugiej dywizyi armii tureckiej.

Petersburg. (Tel. wł.). Dziś wyjeżdża z Petersburga 700 rezerwistów tureckich na plac boju.

Zabiegi o neutralność Rumunii.

Bukareszt. (Tel. wł.). Tutejszy poseł serbski miał oświadczyć w wywiadzie z pewnym dziennikarzem, że rząd jego wraz z rządami Bułgaryi i Grecyi czynił przedstawienia u dworu rumuńskiego, żądając, aby Rumunia pozostała neutralna, w zamian za co Rumunii przyrzeczono, że będzie dopuszczona do konferencyi, która zwołana zostanie po ukończeniu wojny. Przyrzeczono również Rumunii terytoryalne rekompensaty na wypadek, gdyby państwa bałkańskie zwyciężyły.

Informator ów dodał nadto, że rząd serbski zapewnił gabinet wiedeński, iż armia serbska przejdzie tylko przez Sandżak, ażeby się dostać do wilajetu Kossowo i Mitrowicy, że natomiast Serbia nie nosi się wcale z żadnymi zamiarami co do okupacyi Sandżaku.

Izba posłów.

Burzliwe zajścia. — Expose ministra skarbu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Zaraz z początkiem posiedzenia dzisiejszego przyszło do bardzo burzliwych scen. Mianowicie radykali czescy urządzili demonstracyę przeciw ministrowi sprawiedliwości Hochenburgerowi, wołając: „Pfuj, Abzug Hochenburger!"

Gdy następnie przestawiono Izbie obu nowych ministrów Zenkera i Schustera, wołali Czesi: „Proszę przedstawić także Hochenburgera".

Minister skarbu Zaleski wygłosił *exposé* w sprawie budżetu, poczem Izba przystąpiła do obrad nad ustawą o chorobach infekcyjnych.

Skutkiem obrad delegacyi w Budapeszcie doznają plenarne posiedzenia pewnego ograniczenia i prawdopodobnie trwać będą od dziś tylko do 31 bm., poczem nastąpi przerwa. Ponowne posiedzenia rozpoczną się dopiero z końcem listopada.

Wybory do delegacyi odbędą się prawdopodobnie na osobnem posiedzeniu dnia 31 bm.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse" donosi, że Rusini obecnie będą usiłowali poruszyć w parlamencie sprawę uniwersytetu ruskiego.

Co do obrad nad budżetem istnieje zamiar wybrania specyalnego subkomitetu, celem skrócenia dyskusyi.

Ustąpienie prezesa Jednolitego Klubu czeskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Prezes Jednolitego Klubu czeskiego, b. minister dr. Fiedler, stosownie do dawniejszych zapowiedzi złożył obecnie swoją godność. Wedle dotychczasowych dyspozycyi największe szanse na to stanowisko ma przywódca agraryuszy, p. Udrzal.

Wybory w Królestwie.

Żydzi przeciw Kucharzewskiemu.

Warszawa. (Tel. wł.) Odbyło się tu drugie zebranie przedstawicieli stronnictw postępowych i wyborców żydowskich, na którem ci ostatni oświadczyli kategorycznie, że żydzi na Kucharzewskiego głosować nie będą i zażądali od koncentracyi postawienia innej kandydatury. Koncentracya nie zgodziła się na to, a równocześnie oświadczyli jej przedstawiciele, że nie zgadzają się na przyjęcie mandatu z rąk żydowskich. Wobec tego zostanie wybrany albo kandydat żydowski albo socyalista Jagiełło.

Giełda poranna.

Wiedeń, dnia 22 października 1912. — godz. 10 m. 30.

Marki 117·90, Renta majowa 85·—, Renta koron. węg. 84·75, Akcye austr. zakł. kred. 600·50, Akcye węg. zakł. kred. 781·—, Akcye Anglobanku 315·50, Akcye Unionbanku 572·—, Akcye Bankvereinu 500·—, Akcye Länderbanku 480·—, Akcye kolei państwowej 667·—, Lombardy 104·—. Akcye Fabryki broni 00·00, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 938·50, Akcye Rima Muranyi 710·—, Akcye Prask. Tow. żel. —·—, Losy tureckie 213·50, Ruble 254·75, 4% listy zast. Banku hipot. 88·—, 4½% listy zast. Banku hipot. 93·75, 4% galic. poż. kraj. z r. 1893 85·00, 4% listy zast. Banku kraj. 85·00, 56 l. listy Tow. kredyt. ziem. 84·50, 4½% Gal. Bank. kredyt. ziem. 97—98, Akcye Skoda 720·—.

Usposobienie: słabe.

Lustracye gmin i powiatów.

(*s*) Wydział krajowy z mocy przysługujących mu ustaw wykonuje nadzór nad gospodarką gmin i powiatów. Prócz szczegółowego badania rachunków i inwentarzy, lustruje je Wydział krajowy co pewien czas na miejscu. W czasie od 1 października 1911 do 1 lipca 1912 zlustrowano następujące gminy i powiaty:

a) z miast, objętych ustawą gminną z r. 1889, zlustrowano Brody, Gorlice, Jarosław, Sambor, Śniatyn, Stryj, Tarnopol i Trembowlę;

b) z gmin, podlegających ustawie gminnej z r. 1896, zlustrowano: Bełz, Borszczów, Husiatyn, Krynicę, Muszynę, Pomorzany i Przemyślany;

c) z pomiędzy zaś reprezentacyi powiatowych zlustrowano: Dąbrowę-Dolinę, Kolbuszowę, Mielec, Podhajce, Śniatyn, Trembowlę, Wieliczkę, Złoczów i Żydaczów.

W powyższym czasie rozwiązano Rady gminne: w Bełzie, Drohobyczu, Łuce Wielkiej, Mizernie, Tartakowie, Załuczu nad Czeremoszem i Żółkwi. Prócz tego z powodu otwarcia nowych gmin i innych zmian terytoryalnych rozwiązano gminy w Gołąbkowicach, Naściszowej i Płaszowie. Z pośród 33 złożonych z urzędu naczelników gmin, przeciw 26 spowodowały starostwa wdrożenie dochodzeń karnych z powodu sprzeniewierzenia funduszów gminnych.

W związku z gospodarką gmin wiejskich i małomiasteczkowych pozostaje instytucya kursu pisarzy gminnych, wprowadzona przed kilkunastu laty. Przeprowadzone dotąd kursy wydały 761 ukwalifikowanych kandydatów na pisarzy gminnych.

Z końcem każdego kursu udziela Wydział krajowy wszystkim Wydziałom powiatowym wykazów ukwalifikowanych na pisarzy gminnych kandydatów, celem poparcia ich u gmin, potrzebujących pisarzy, przez co przyczynił się już niejednokrotnie do podniesienia gospodarki gminnej.

MAŁY FEJLETON.

STANISŁAW MAYKOWSKI.

Ślepe króle dróg...

Ślepe króle dróg, z purpur obdzierane drzewa!
Wiem, że nic nie kochacie tem starem, jesiennem
Sercem, tylko swą wielkość. Przeto o was śpiewa
Ma dusza: śpiew jej szumu waszego jest lennem.

Jak wy, tak się i ona nigdy nie spodziewa
Niczego, bo ma wszystko. Czyż nie jest bezcennem
Dobrem życie? Że liści spada gdzieś ulewa,
To co? Trzeba ją żegnać uśmiechów strzemiennem.

Co robić! We snach siądę za wędrownym stołem,
A wy szumcie u okien swym czarnym wierzchołem,
Z którego płyną cicho, nieprzerwanie liście.

Gdy ostatni, świecący w gałęziach złociście
Wichura wam, królewskie moje drzewa, zdradnie
Weźmie, i ze mnie smutek ostatni opadnie.

ZE SPORTU.

Football. Wyniki matchów w niedzielę rozegranych w Krakowie: Wisła — Czarni (Lwów) 1 : 1; w Wiedniu: M. A. K. (Budapeszt) — Vienna 2 : 1; W. A. K. — Simmering 4 : 1; Amateure — Rudolfshügel 2 : 2; Sportklub — Rapid 3 : 0; Hakoah — Floridsdorfer Sp. K. 5 : 2; w Budapeszcie: Ferenczvarosi — W. A. F. (Wiedeń) 3 : 1; B. T. K. — B. A. K. 2 : 0; M. T. K. — Ujpesti 3 : 0; w Pradze: D. F. C. — Cieplicki F. C. 4 : 1; Sparta — Pardubice 3 : 2; Slavia — Cask 3 : 1.

Lot nad oceanem. Za przebycie oceanu Atlantyakiego za pomocą balonu sterowego lub aeroplanu, wyznaczyło pewne sportowe Towarzystwo w Nowym Jorku nagrodę w wysokości 125.000 dolarów, t. j. 725.000 K. Jako miejsce startu wyznaczono Nowy Jork, natomiast meta (w Anglii, względnie we Francyi) nie została jeszcze ściśle określona.

O rekord dżokejski. Od szeregu lat usiłują dżokeje austryaccy poprawić rekord, postawiony w 1902 r. przez Bontę 99 zwycięstwami. Usiłowania te były dotąd daremne, jakkolwiek tak popularny dżokej, G. Janek, przed trzema laty był bardzo bliski tego celu. Dziwny pech tylko uniemożliwił mu zdobycie setnego zwycięstwa. Mając 99 wygranych biegów, dosiadł specyalnie celem zaokrąglenia setki i pobicia rekordu Bonty, jednego konia w biegu z płotami, ale przyszedł drugi. A w dniu tym przygotowano już rozmaite owacye i prezenty dla Janka, gdyż liczono na pewne, iż wygra on setny bieg. Dopiero w tym roku uda się prawdopodobnie pobicie rekordu australijskiemu dżokejowi, Browny'emu Carslake'owi, który ma w tym roku 91 zwycięstw, wobec tego więc, że wyścigi kończą się aż w pierwszych dniach listopada, znajdzie niewątpliwie sposobność do wygrania dziewięciu biegów, zwłaszcza że jest dżokejem tak doskonałej stajni, jak stajnia br. Springera.

Walne zgromadzenie sekcyi narciarskiej akad. Klubu turystycznego odbędzie się w czwartek dnia 24 bm. o godz. 6·30 wieczór w lokalu kraj. Związku zdrojowisk (Romanowicza 9, I p.). Na zgromadzenie zaprasza wydział wszystkich interesujących się sportem narciarskim.

SZACHY.

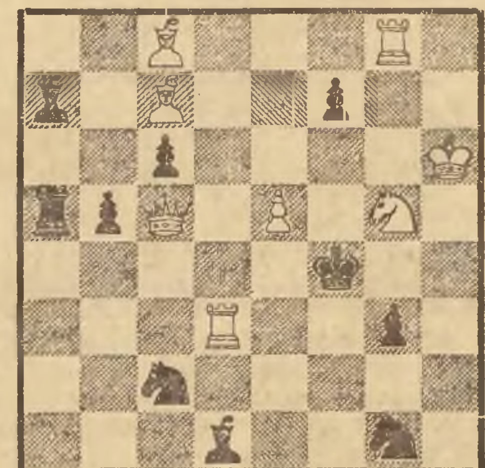
Zadanie 14.

Godło „Viosna“.

Z konkursu „Szachisty Polskiego“.

Czarne:

K f 4, W a 5, G a 7, d 1, S c 2, g 1, P b 5, c 6, f 7, g 3 (10).



Białe:

K h 6, D c 5, W d 3, g 8, G c 7, c 8, S g 5, P e 5 (8).

Mat w dwóch ciągach.

SPROSTOWANIE:

W zadaniu 13 umieścić należy białą damę na h 4, zamiast h 5.

Korespondencya szachowa.

J. F. Stanisławów. — Można przysłać 3 zadania pod jednem lub więcej godłami.

J. B. Lwów. — Po D x a 2 nastąpi S b 4.

E. L. Kołomyja. — Rocznie 5 kor.; Kraków, Batorego 24.

B. S., Lwów. — Dobrze grane partye zamieścimy.

Rozwiązanie zadania XII-go.

1. K c 1 — b 2! Niepospolity dowcip.

Rozwiązali trafnie: O. Brandmann, Probużna. — J. Lieblinżanka, Lwów. — J. Falk, Stanisławów. — B Silber, Lwów. — J. Goldenstern, Tarnopol. — E. Lorber, Kołomyja.

Zadanie XI-te rozwiązali jeszcze: E. Lorber Kołomyja i T. Wohl, Lwów.

Strategia wojenna, a szachowa.

Odnośnie do naszego artykułu pod powyższym tytułem (nr. 927) nadesłano nam tekst partyi granej 13 bm. w Krakowie, a stwierdzającej słuszność zdania króla pruskiego Fryderyka II, że „niema nad szachy lepszego obrazu strategicznych ruchów“.

Partyę tę, przypominającą w szczegółach przebieg toczącej się właśnie wojny czarnogórsko-tureckiej, podajemy z objaśnieniami kierownika Czarnych. — Pozostała nierozstrzygnięta, gdyż przerwano ją za obopólną zgodą z uwagi na dalszy przebieg i nieznany wynik wojny:

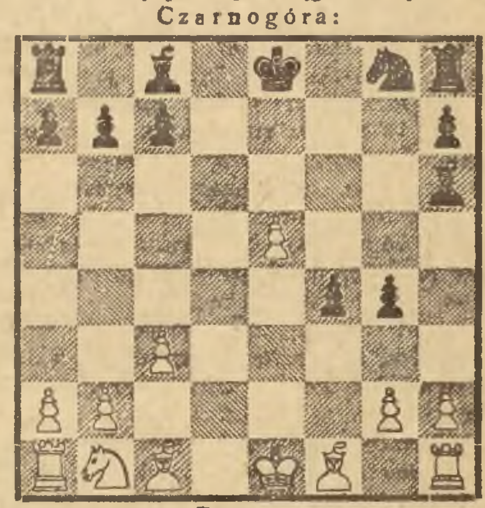
Partya 12.

Białe:	Czarne:
Dr. J. Bannet.	Al. Wagner.

1\. Wbrew przyjętemu zwyczajowi los wyznaczył pierwszy ciąg Czarnym, co ma analogię w obecnej wojnie, którą rozpoczęła, jak wiadomo, Czarnogóra.
1\. . . . f 7 — f 5
Dobrze uzbrojony chłop zdąża ku granicy.
2\. f 2 — f 4
Czujna straż turecka przeciwstawia się z bronią u nogi
2\. . . . e 7 — e 5
Drugi Czarnogórzec wyrusza w pomoc.
3\. f 4 x e 5
Pierwsza potyczka graniczna. Żołnierz czarnogórski pada.
3\. . . . S b 8 — c 6
Mściwy góral na koniku śpieszy powetować śmierć rodaka.
4\. S g 1 — f 3
Oddział tureckiej kawaleryi broni graniczną straż.
4\. . . . g 7 — g 5
Mobilizacya czarnogórskiej piechoty.
5\. c 2 — c 3!
Porta odpowiada częściową mobilizacyą korpusu salonickiego.
5\. . . . g 5 — g 4
6\. S f 3 — d 4 f 5 — f 4!
Ruchy Czarnogórców wywołują niepokój w Stambule.
7\. D d 1 — c 2! Wielki wezyr w obawie pałacowej rewolucyi rezerwuje siedzibę sułtanowi (K e 1 — d 1 4).
7\. . . . S c 6 x e 5
Góral konny pomścił krwawo śmierć krewnego.
8\. S d 4 — f 5?
Bezpłodna demonstracya kawaleryi. — Lepiej było, zdaniem prof. Zioły, wielkiemu wezyrowi odrazu atakować serce pozycyi Czarnych (D c 2 — e 4!).
8\. . . . d 7 — d 5
9\. d 2 — d 4 D d 8 — g 5!
10\. e 2 — e 4 d 5 x e 4
11\. D c 2 x e 4 D g 5 x f 5
12\. D e 4 x e 5 + D f 5 x e 5
13\. d 4 x e 5 G f 8 — h 6!
Krwawa bitwa, jakiej dotąd przywykła do potyczek granica, nie widziała — wywołuje szereg not dyplomatycznych.

Stan bitwy po 13-ym ciągu Czarnych:

Czarnogóra:



Turcya.

14\. G f 1 — c 4
Porta wysyła posła do Cetynie z przedstawieniami.
14\. . . . f 4 — f 3!!
Czarnogóra wkracza niespodzianie dwoma korpusami w głąb Turcyi.
15\. S b 1 — a 3
Mobilizacya tureckiej jazdy.
15\. . . . G h 6 x c 1
16\. W a 1 x c 1 f 3 x g 2
17\. W h 1 — g 1 c 7 — c 6
18\. W g 1 x g 2 G c 8 — f 5
Gwardya króla wyrusza w bój!
19\. G c 4 — e 2!
Poseł turecki opuszcza Cetynie i składa osobiście raport sułtanowi.
19\. . . . h 7 — h 5
20\. S a 3 — c 4
Kawalerya turecka zdąża na ratunek Beranie, a jednocześnie grozi rozbiciem hetmańskiego skrzydła.
20\. . . . K e 8 — e 7!
Król Nikita osobiście wyrusza na pole walki. Stary wyga okazał się zręcznym strategikiem. Pozornie grozi Beranie, w rzeczywistości myśli o obronie hetmańskiego skrzydła.
21\. S c 4 — d 6 G f 5 — c 8!
Gwardya wraca do Czarnych Gór celem obrony piechoty.
22\. W c 1 — d 1!
Artylerya turecka rozpoczyna akcyę! Berana, stracony posterunek (e 5) będzie srogo pomszczona (S d 6 — f 7).
Ruch W d 1 przeszkadza także możliwości: 22 . . . S g 8 — f 6!
22\. . . . b 7 — b 5
Dzielna piechota Czarnogórców rozwija wspaniały bojowy ordynek na hetmańskim flanku. Bałkański Olymp zaczyna się ożywiać...

Ekonomista.

Zasoby pieniężne państw bałkańskich.

Do prowadzenia wojny potrzeba — jak wiadomo — trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy i raz jeszcze pieniędzy. Jakie tedy zasoby pieniężne posiadają zjednoczone państwa bałkańskie, występujące przeciw Turcyi?

Z pośród tych czterech państw *Czarnogóra* zupełnie prawie nie posiada własnej gotówki i pobiera zapomogi od Rosyi, Włoch i od Austryi, która tą drogą zabezpieczyć chciała swe wpływy na rząd czarnogórski. Królestwa: *bułgarskie, serbskie i greckie* mają własne zasoby, których zewnętrznym wyrazem są banki państwowe i depozyty za granicą, w wielkich bankach złożone. W trzech bankach państwowych: Bułgaryi, Serbii i Grecyi, w końcu pierwszego półrocza roku bieżącego zapasy metalowe wynosiły (w milionach franków):

Bank narodowy	złoto	srebro	ogólna wartość zapasów
Bułgarski	40·5	19·4	59·9
Serbski	40·5	7·0	47·5
Grecki	—	—	14·9
Razem	81·0	26·4	122·3

Razem więc zapasy metalowe trzech narodowych banków bałkańskich: w Sofii, Belgradzie i Atenach wynoszą 122·3 milionów franków, z czego 81·0 milionów w złocie, 26·4 milionów w srebrze. Pod względem wartości zasobów kasowych na czele wszystkich trzech państw kroczy Bułgarya, przewyższając ilością srebra zapasy banku belgradzkiego: ilości bowiem złota są jednakowe w banku bułgarskim, jak i w banku serbskim. Co się za tyczy zapasów kasowych banku greckiego, wynoszących prawie 15 milionów koron, to trudno bliżej określić ich skład metalowy; zapasy kasowe banku ateńskiego zajmują w powyżej podanym szeregu miejsce ostatnie i są bardzo nieznaczne.

Dodać należy, że największy z pośród chrześcijańskich państw bałkańskich zasób metalowy wykazują kasy banku narodowego *rumuńskiego* w Bukareszcie. Z końcem bowiem pierwszego półrocza roku bieżącego jego zapasy kasowe wynosiły (w milionach franków): złoto 155·1, srebro 0·8, ogólna wartość zapasów 155·9, czyli zapasy metalowe rumuńskie przewyższały znacznie zapasy metalowe wszystkich państw skoalizowanych i to prawie o 33 milionów franków.

Znaczenie przytem zapasów kasowych rumuńskich jest tem większe, że obejmują one wyłącznie złoto.

Banki państwowe: bułgarski, serbski i grecki posiadały przecież z końcem pierwszego półrocza roku bieżącego i pewne zasoby w bankach zagranicznych, w wielkich instytucyach prywatnych, jak „Crédit Lyonnais" w Paryżu, „Deutsche Bank" w Berlinie i t. p. Zasoby te w dniu 30. czerwca 1912 roku przedstawiały się następująco w milionach franków: bułgarski 20·7, serbski 2·4, grecki 105·2, czyli razem 128·3.

Największe zatem zasoby, przechowywane za granicą, posiada Grecya. Dalej idzie Bułgarya, w końcu Serbia. Królestwo zaś rumuńskie w tym czasie żadnych pozakrajowych zasobów zupełnie nie posiadało, koncentrując wszystkie swoje zapasy w banku narodowym bukaresztenskim.

Ażeby uwydatnić istotną wysokość zasobów pieniężnych państw bałkańskich, podajemy jeszcze poniżej wartość portfelu handlowego banków państwowych w Sofii, Belgradzie i Atenach, oraz dla celów porównawczych w Bukareszcie, z podziałem papierów na krajowe i zagraniczne. Dane te, niżej przytoczone, odnoszą się do końca pierwszego półrocza roku bieżącego, a więc odpowiadają wysokości kursów z dnia 30. czerwca 1912 roku. Wartość więc w tym czasie portfelu handlowego w poszczególnych bankach narodowych przedstawiała się następująco w milionach franków: bułgarskiego 44·3 pap. kraj., 15·3 zagr. razem 59·6, serbskiego razem 5·71, greckiego razem 40·70, czyli ogółem 106·10.

Rumuński zaś 189·4 pap. własnych i 62·0 zagran., razem 251·4.

Przewaga pod tym względem Rumunii nad państwami skoalizowanemi jest bardzo znaczna.

Banki narodowe państw bałkańskich mają prawo wypuszczania banknotów obiegowych, których pokryciem są właśnie zapasy metalowe, w kasach tych banków się znajdujące. Otóż z końcem pierwszego półrocza roku bieżącego wydały poszczególne banki bałkańskie biletów obiegowych: bułgarski 121.9 mil. frnk.; serbski 59.5 mil. frnk.; grecki 127.5 mil. frnk., czyli razem 308.9 mil. franków. Rumuński zaś 456.3 mil. franków.

Bank zatem rumuński wydał biletów obiegowych prawie o 50 prc. więcej, aniżeli banki skoalizowanych państw, co odpowiada zarówno większym zapasom metalowym, jak i większej wartości portfelu handlowego, oraz większej produktywności Rumunii jako organizmu gospodarczego.

Rzecz oczywista, że stosunek ten stałym ulegać będzie zmianom, albowiem państwa skoalizowane bez wątpienia polecą swym bankom wypuszczenie nowych emisyi biletów obiegowych. Pierwszy w tym kierunku poszedł rząd serbski, zezwalając bankowi narodowemu serbskiemu na wydanie nowych biletów obiegowych poza określone statutowo granice.

K. R.

USPOKOJENIE PO BURZY.

(Ubiegły tydzień na giełdach.)

Po burzach i wstrząśnieniach na giełdach europejskich w pierwszych dniach ubiegłego tygodnia dość rychło, bo już w ostatnich jego dniach, znaczne nastąpiło uspokojenie. W sobotę co prawda uspokojenie to miało niemal charakter ciszy cmentarnej. Podaż i popyt były niezwykle małe — a ogólne usposobienie mdłe i leniwe. Lecz w chwili tak poważnej, no i niepewnej, jak obecna, lepsze to w każdym razie, niż zbytni pesymizm lub optymizm, bo przynajmniej nie wywołuje nagłych zmian i przeskoków w kursach.

Na uspokojenie to rozmaite złożyły się przyczyny.

Nasamprzód najgłówniejsza: automatyczne niejako uzdrowienie się całej sytuacyi giełdowej. Wiadomo, że ostatnie wstrząśnienia na giełdach nie były wyłącznie następstwem groźnych wypadków politycznych obecnej chwili, lecz także, a może nawet w większej mierze wynikiem rozszalałej spekulacyi haussowej ostatnich miesięcy a nawet lat. Nie ulega też wątpliwości, że spekulacya ta byłaby z czasem sama doprowadziła do takiego przesilenia, jak ostatnie, nawet bez zawieruchy politycznej. Ta przyspieszyła jedynie nieuniknioną wprost katastrofę. Spekulacya ostatnich czasów, — i to nie tylko na giełdzie wiedeńskiej lecz i na berlińskiej i na innych — opierała się na możliwie najniezdrowszej podstawie — bo, pominąwszy już inne jej strony, odbywała się przeważnie na kredyt, na podstawie 20 procentowej zaliczki na pokrycie. I to właśnie przyczyniło się najbardziej do zaostrzenia ostatniego przesilenia, lecz potem przyczyniło się także do sanacyi niezdrowych stosunków. Gdy bowiem drobne owe pokrycia przez nagły znaczny spadek kursów pochłonięte zostały, nastąpiły przymusowe sprzedaże a w rezultacie zupełnie niemal wyeliminowanie tych niejako kredytowych spekulacyi. Co się utrzymało, oparte już było na szerszych, silniejszych podwalinach. Wprawdzie i wielu z tych, którzy spekulowali całkowicie własnemi funduszami, porwanych zostało ogólną paniką i również rzuciło na targ swoje efekty, większość jednakże odporniej przetrwała burzę. Z tą chwilą zaś *musiało* już siłą faktu nastąpić pewne polepszenie się sytuacyi.

Drugim momentem, uspokajającym giełdy, było zawarcie pokoju między Włochami a Turcyą. Fakt ten zmniejszył znacznie możliwość komplikacyi, a przedewszystkiem rozszerzenia się obecnej zawieruchy wojennej i częściowo chociaż wyjaśnił bardzo niepewną ogólną sytuacyę. Pokazało się, że Włochy bynajmniej nie pragną wyzyskać nowych kłopotów Turcyi, a to wzmocniło wiarę w szczerość tendencyi pokojowych także niektórych innych mocarstw. Przedewszystkiem zaś pokój ten poprawił znacznie położenie Turcyi i wzmocnił ją do nowej walki — giełdy zaś, jak to już wykazaliśmy, stoją prawie wszędzie po stronie Turcyi i jej życzą zwycięstwa. Wobec tego sam fakt rozpoczęcia się poczwórnej wojny na Bałkanie nowego zaniepokojenia już nie wzbudził. Przeciwnie, usuwając nareszcie tak długo trwającą niepewność — oddziałał nawet podniecająco na usposobienie na giełdzie.

W Berlinie i Paryżu inne jeszcze czynniki przyczyniły się do stłumienia paniki i przesilenia, w Berlinie wielkie banki, w Paryżu wspólna akcya sfer rządowych francuskich i rosyjskich, którym dużo zależało na tem, aby zapobiedz dalszemu deprecyonowaniu tak ściśle z sobą skojarzonych francuskich i rosyjskich walorów.

Dość, że mimo wielkiej ciszy, jaka panowała na giełdach w sobotę, w dniu tym ogólna sytuacya znacznie już przedstawiała się korzystniej. Świat giełdowy odetchnął spokojniej, a zarazem jedno tylko miał i ma dziś jeszcze na ustach życzenie, mianowicie, aby *wybryki spekulacyjne, poprzedzające to przesilenie, nie pojawiły się ponownie.*

Słusznie też wszystkie poważniejsze dzienniki europejskie ostrzegają dziś publiczność *przed wznowieniem uśmierzonego tak gwałtownie impetu spekulacyjnego.* Ogólne położenie polityczne w Europie jest mimo pokojowej tendencyi mocarstw i mimo zakończenia wojny o Trypolis, aż nadto niepewne. Kto wie nawet, czy ewentualne zwycięstwo Turcyi nad chrześcijańskiemi państwami bałkańskiemi — którego niejedna giełda tak gorąco pragnie — naprawdę przywróci pokój w Europie? Nie jest bynajmniej wykluczone, że może ono wydać skutek zupełnie przeciwny.

Przecież i w roku 1877 wojna turecko-rosyjska wybuchła dopiero, gdy Turcya ogniem i żelazem stłumiła powstanie w swoich prowincyach chrześcijańskich, gdy ciężką klęskę zadała Serbii. I dziś liczyć się trzeba z możliwością, że państwa bałkańskie, pokonane przez Turcyę, znajdą opiekunów i sprzymierzeńców — po za półwyspem Bałkańskim. To zaś mogłoby na rozcież otworzyć bramę najgroźniejszym ogólno europejskim zawikłaniom. A zawikłania te mogą powstać także w razie, jeśli po klęsce Turcyi nadejdzie chwila podziału jej terytoryum europejskiego. Widoki więc już na najbliższą przyszłość są bardzo niepomyślne a może nawet i ponure.

Że obecna wojna między Turcyą a małemi państwami bałkańskiemi długo potrwać nie może, to nie ulega wątpliwości. Przy tak małych zasobach pieniężnych, jakie państwa te posiadają, (a o których piszemy na innem miejscu) długo wielkiej wojny prowadzić nie można. Lecz co po tem nastąpi, tego nawet najsprytniejsi dyplomaci dziś przewidzieć nie mogą.

A dalej — jakkolwiek interesa handlowe państw bałkańskich z innemi państwami nie są zbyt wielkie — stan wojenny na Bałkanie jednak może spowodować silną depresyę w handlu i przemyśle. Przedewszystkiem zaś da on się we znaki przemysłowi austryackiemu. Na rynku pieniężnym który zawsze silnie reagują na takie ewentualności, w ostatnich dniach nastąpiło wprawdzie również pewne rozluźnienie się wielkiego poprzedniego napięcia.

Bank Rzeszy niemieckiej nie poszedł jeszcze za przykładem Banku angielskiego i francuskiego i swej raty nie podwyższył; w Berlinie dyskont prywatny nawet się obniżył, a o pieniądz codzienny nie było trudno. W Wiedniu zaś żywią jeszcze nadzieję, że obejdzie się bez podwyższenia stopy dyskontowej Banku austro-węgierskiego. Są to wszystko objawy pomyślne — wielkie tylko pytanie, czy okażą się trwałemi, czy spowodowane wojną pogorszenie się ogólnej sytuacyi gospodarczej jednak w końcu nie zaostrzy także stosunków na rynku pieniężnym.

I wobec takiej niepewności słuszna jest przestroga, *aby szersza publiczność na razie trzymała się z daleka od wszelkich spekulacyi giełdowych* i nie pozwoliła się zwabić nizkiemi obecnie kursami. **Niech gotówkę swoją trzyma w dobrych i pewnych instytucyach finansowych,** niech zadowoli się skromnieiszym zyskiem i

niech spokojnie czeka, aż obecna zawierucha minie, a co najmniej należycie się wyjaśni.

Z giełdy zbożowej.

Zupełny niemal przewrót nastąpił w ubiegłym tygodniu na giełdach zbożowych, tak w Berlinie, jak i Paryżu i w Londynie, przedewszystkiem atoli w Budapeszcie. Tu spekulacya zwyżkowa, wyzyskując pierwsze wrażenie wojennych zawikłań na Bałkanie, stanowczo i ogromnie przeholowała. Wyśrubowane przez nią sztucznie aż do niebywałej wysokości ceny pszenicy, żyta i owsa, a nawet kukurudzy, ściągnęły do Budapesztu takie ilości tych gatunków zboża, że podaż przewyższyła znacznie wszelki popyt — a nadto powstały trudności z pomieszczeniem tych ilości. Co więcej, spekulacya ta oddziałała także na targi rosyjskie i amerykańskie i przełamała objawiającą się tam pierwotnie rezerwę i wstrzemięźliwość z podażą. Zewsząd donoszą o wysyłkach tak znacznych ilości zboża chlebowego, że wkrótce na targach europejskich nastąpi może przepełnienie. Tymczasem konsumcya, licząc na dalszy spadek cen, bynajmniej nie spieszy się z zakupnem. To też już w początku przeszłego tygodnia ceny pszenicy, zboża i żyta spadły wszędzie — ostatecznie zaś pęknąć musiała także sztuczna haussa w Budapeszcie.

Spekulanci tutejsi nie od razu dali za wygraną. Usiłowali oni przenieść swoje pozycye na termin kwietniowy, co atoli powiodło im się tylko częściowo. W tych wypadkach zaś report osiągnął niebywałą wysokość, wynosi bowiem 1 koronę na 50 kg. Wskutek jednakże licznych przymusowych pokryć i przymusowych realizacyi notowanie pszenicy na październik spadło poniżej notowań przed wybuchem tej haussy. Także owies znacznie obniżył się w cenie wobec znacznej podaży wszelkiej wewnętrznej proweniencyi. Tylko kukurudza wobec niewielkich na Węgrzech zapasów trzymała się silniej.

Wypowiedziano: 57.000 met. cent. pszenicy; 12.500 m. cent. żyta; 7000 met. cent. owsa; na składach było: 322.600 m. cent. Dowóz w tygodniu wynosił 304.000 met. cent. a w tem 76.000 transito.

*

Ten przewrót na targu terminowym zboża oddziałał także na ceny mąki. I tym cenom brakowało większej stałości; stosowały się one do sytuacyi na targu zboża i zmieniały się od wypadku do wypadku.

Z targu towarów.

Wstrząśnienia polityczne w Europie nie pozostały bez wpływu także na ceny metalów, zwłaszcza miedzi. W Londynie ceny miedzi obniżyły się w ubiegłym tygodniu o 4 i pół funtów szterlingów na tonie przy transakcyach kasowych, a o 3 i jedna czwarta funt. szterl. przy towarze trzymiesięcznym. Później nastąpiło małe polepszenie się cen lecz zaledwie o jedną czwartą funta na tonie. Mimo to ceny miedzi stały zawsze jeszcze o 11 funtów szterl. wyżej niż w początkach roku bieżącego. Na zeszłotygodniowy spadek cen złożyły się głównie dwie przyczyny. Przedewszystkiem pewna rezerwa konsumcyi wobec zawikłań wojennych — a następnie znaczny przyrost zapasów amerykańskich, który dochodzi do 7.300 ton, podczas gdy poprzednio obliczano go tylko na co najwyżej 5.000 ton.

W Niemczech wybuchła walka o ceny węgla. Syndykat nadreńsko-westfalski postanowił podwyższyć je bardzo znacznie, nie mając najmniejszego względu na to, że przemysł wobec niepewności ogólnego położenia międzynarodowego w trudnem znajduje się położeniu i liczyć się musi z osłabieniem konjunktury.

Na razie zamierzone to podwyższenie cen nie przyszło jeszcze do perfekcyi, pruski fiskus bowiem, jako właściciel znacznych kopalni stanowczo przeciwko temu zamiarowi zaprotestował, ostatecznie zaś odłączył się od syndykatu i zamierza ceny węgli ze swoich kopalni utrzymać na dotychczasowej stopie. Obecnie donoszą, że także górnośląskie kopalnie, mimo tej kontrakcyi fiskusa pruskiego zamierzają podwyższyć ceny.

W interesie naszej krajowej produkcyi węgla byłoby to może nawet pożądane, ponieważ przyspożyłoby naszym kopalniom więcej odbiorców w kraju.

Obfity w Austryi i w Niemczech tegoroczny sprzęt buraków cukrowych, sprzyjająca mu pogoda i dobre wskutek tego widoki tegorocznej kompanii spowodowały rafinerye cukru do obniżenia cen — to jednakże w handlu detalicznym do tej chwili jeszcze w wielu wypadkach nie znalazło odpowiedniego wyrazu.

W chmielu obrót w Satcu wynosił w ubiegłym tygodniu 2800 balotów. Ceny za prima produkt wynosiły 136—156 K, za średni 130 K.

Dostawy.

Dostawy komunalne. Gdy rozwój i dobrobyt miast, a co za tem idzie, także ich znaczenie w politycznym ustroju kraju, należy niewątpliwie od zdrowo i na silnych podstawach rozwijającego się rodzimego przemysłu, koncentrującego się przeważnie w miastach, przedstawia się popieranie tego przemysłu ze strony miast, jako najracyonalniejsza inwestycya w ich własnym interesie podjęta.

Miasto Lwów i Kraków zrozumiały już ten swój i ogólno-krajowy interes i uregulowały sprawę dostaw i robót komunalnych, a również i rząd zastrzegł w rozporządzeniu całego ministerstwa z dnia 3. kwietnia 1909 dz. pp. N. 61 postanowieniem § 51, pierwszeństwo produkcyi galicyjskiej przy dostawach rządowych dla zapotrzebowania w Galicyi, przyczem nawet różnica cen ofertowych od 5 do 10 prc. nie stanowi powodu do nieuwzględnienia ofert galicyjskich, o tę różnicę droższych od ofert zakrajowych.

Spodziewać się należy, że reprezentacye miejskie, do których się pod tym względem zwrócił Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego niewątpliwie na wzór krakowski przystąpią do uregulowania sprawy swoich dostaw komunalnych tak z poczucia ogólno obywatelskich obowiązków, jak i we własnym dobrze zrozumiałym interesie, i nie zechcą w dbałości o interesa przemysłu krajowego, pozostać w tyle poza tem co dla tego przemysłu robi już rząd.

Licytacya na drzewo. Magistrat miasta Lwowa rozpisał publiczną licytacyę ofertową na dostawę potrzebnego dla robót drogowych i innych robót miejskich materyału dębowego i sosnowego tak okrągłego nieobrobionego, jakoteż kantowego i tartego na rok 1913 w takiej ilości, jaka po pokryciu zapotrzebowania przez lasy miejskie okaże się potrzebna. Otwarcie wniesionych ofert nastąpi w poniedziałek dnia 4. listopada 1912 o godzinie 12 w południe w biurze III departamentu magistratu (Ratusz III piętro).

Ubiegający się o powyższą dostawę winni wnieść w terminie licytacyjnym pisemną, opieczętowaną ofertę ostemplowaną na 1 koronę, przy dołączeniu kwitu kasy miejskiej na złożone tamże wadyum w kwocie 100 (sto) koron. Warunki licytacyjne jakoteż szczegółowy wykaz gatunków dostarczyć się mającego materyału drzewnego, przeglądać można w biurze III departamentu magistratu w godzinach urzędowania.

Z dziedziny kolejowej.

Na kolejach państwowych panuje obecnie z powodu ożywionej kampanii cukrowej ruch bardzo znaczny. Dla samego tylko transportu buraków potrzeba 3500 wagonów dziennie. Znaczne są także transporty cukru surowego i kartofli do Niemiec i Szwajcaryi. Wobec tego w niektórych okolicach znów powstał brak wagonów. Zarząd kolejowy usiłuje przeciwdziałać temu przez skrócenie normalnego czasu wyładowywania z 24 na 6 godzin. Dochody z kolei wzrosły w ubiegłym miesiącu o 4 do 6 milionów koron, lecz ruch frachtowy cierpi na tem dotkliwie. Czy zaś zarząd kolejowy przygotował się należycie na prawdopodobne znaczne powiększenie się transportów zboża z Rosyi transito do Niemiec?

Praktyczne kursy dla kasyerów i zawiadowców Spółek oszczędności i pożyczek urządza w Krakowie od 2. do 14. grudnia b. r., we Lwowie w czasie od 9. do 21. grudnia b. r. W razie zgłoszenia się znaczniejszej ilości kandydatów, zasługujących na przyjęcie, urządzony będzie nadto trzeci kurs w miejscowości, która według wyniku podań będzie oznaczona. Na każdy z powyższych kursów przyjętych będzie co najwyżej 40 kandydatów, przedstawionych przez zarządy Spółek oszczędności i pożyczek.

Nieostemplowane podania o przyjęcie na kurs należy wnosić przez Spółki patronackie rejonu I. (krakowskiego) do ekspozytury krajowego Biura Patronatu w Krakowie (ul. św. Tomasza l. 1), z innych zaś rejonów wprost do Biura Patronatu we Lwowie, najpóźniej do dnia 31. października b. r.

Kolej Sokal-Uhrynów. Ministerstwo kolei udzieliło inż. Stella-Sawickiemu, właścicielowi dóbr Kruszewskiemu, Rylskiemu, oraz inż. Schäferowi, zezwolenie na przedsięwzięcie technicznych robót przedwstępnych dla normalnotorowej kolei lokalnej ze stacyi Sokal albo Konotopy—Chorobrów—Uhrynów, albo Opulsko—Waręż granica.

Taryfy transitowe austro-amerykany. Galicyjski instytut eksportowy (Lwów, Akademicka 17) jest w posiadaniu nowych transitowych taryf okrętowych Zjednoczenia austr. akc. Tow. podróży okrętami, portem Austro-Americana w Tryeście, zestawionych dla ruchu towarów z Tryestu do Indyi zachodnich i Meksyku z przeładowaniem w New Yorku. Interesenci otrzymać mogą w biurze instytutu informacye i odnośną publikacyę.

Sprawozdanie tygodniowe

Izby Handlowej i Przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, bez opłaty akcyzowej. Waluta koronowa — za 50 kg.

Od 14 do 20 października 1912.

Pszenica od 10·85 do 11·20. Żyto od 9·00 do 9·20. Jęczmień brow. od 9·00 do 9·50. Jęczmień pastew. od 8·60 do 9·00. Owies od 10·00 do 11·00. Hreczka od 0·00 do 00·00. Kukurudza od —·— do —·—. Groch do gotow. od 11·00 do 12·00. Groch pastew. 0·00 do 0·00. Fasola biała od —·— do —·—. Bobik od 8·50 do 9·00, Wyka od 10·50 do 11·00. Łubin gal. od —·— do —·—. Rzepak zim. od 16·00 do 16·50. Rzepak letni od —·— do —·—. Lnianka od —·— do —·—. Nasienie konop. od —·— do —·—. Nasienie lniane od —·— do —·—. Chmiel 1911 od —·— do —·—. Chmiel 1912 od 110·— do 130·—. Nasienie konicz. czerw. od 75·— do 90·—. Nasienie konicz. białej, od 100·— do 110·—. Nasienie konicz. szwedz. od 100·— do 120·—. Tymotka od 27·— do 32·—. Siano lepsze od 4·00 do 4·50. Siano gorsze od 3·60 do 3·80. Otawa od 0·— do 0·—. Siano z koniczyny 5·00 do 5·20. Słoma okłotowa od 2·90 do 3·00. Słoma mierzwiasta od 2·70 do 3·00. Kartofle jadalne od 4·80 do 5·00. Kartofle gorzelniane od 0·00 do 0·00. Nafta zwykła od 14·— do 15·—. Nafta salonowa od 16·— do 17.

Ropa borysławska za 100 kg. od 5·53 do 6·07. Drzewo opałowe twarde od 0·00 do 0·00. Drzewo opałowe miękkie do 0·00. Mąka pszenna od 38·00 do 40·—. Mąka pszen. 0 od 38·00 do 40·—. Mąka pszenna 1 od 37·00 do 39·—. Mąka pszenna 2 od 36·00 do 38·—. Mąka psz. 3 od 35·00 do 37·—. Mąka psz. 4 od 34·00 do 35·—. Mąka pszenna 5 od 33·00 do 34·00. Mąka pszenna 6 od 31·00 do 33·00. Mąka pszenna 7 od 26·00 do 26·00. Mąka pszenna 8 21·00 do 22·00. Mąka żytna 0 od 31·00 do 33·00. Mąka żytna 1 od 29·00 do 32·00. Mąka żytna 2 od 20·00 do 21·00. Mąka żytna 3 od 20·50 do 21·00. Otręby pszenne od 12·50 do 13·00. Otręby żytne od 12·50 do 13·00. Spirytus kontyngentowy od 63·50 do 64·50. Spirytus nadkontyngentowy od 43·50 do 44·50.

KRONIKA KRAJOWA.

Złoczów.

T. S. L. Instytucya oświatowa i narodowa tej miary, co T. S. L., świadoma wielkich swych zadań, winna jednoczyć wszelkie żywioły polskie bez względu na przynależność partyjną; tymczasem T. S. L. w Złoczowie zbyt wyraźnie i wyłącznie pieczętuje się znakiem partyjnym endecyi, co w konsekwencyi wielu ludzi od czynnego współdziałania w niem powstrzymuje i budzi niechęci. Okazały się one jawnie na dwu w ostatnich czasach urządzonych zebraniach: najpierw na wiecu, który zwołano w tym celu, ażeby wobec niedoboru głównego Zarządu T. S. L. zachęcić społeczeństwo do żywszej akcyi ratunkowej przez masowe wpisywanie się na członków oraz zbieranie składek. Przewodniczył na nim prof. Horwath. Nader słaba frekwencya świadczyła smutno o braku żywotności i słabych wynikach pracy złoczowskiego T. S. L. Całkiem jawnie wystąpiła przeciw dotychczasowemu Wydziałowi opozycya na Walnem Zgromadzeniu, które poraz pierwszy po 2 latach (!) zwołał Wydział i to dopiero na żądanie kilkudziesięciu członków. Pp. Horwath, Kormanek i i. wytoczyli cały szereg zarzutów, które, acz przy wyborach przeszedł niemal w całości Wydział dotychczasowy, tuszymy, że nie przeminą bez echa.

Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych odbyło pierwsze po wakacyach zwyczajne posiedzenie. Po uzupełniających wyborach członków Wydziału powzięto szereg uchwał; między innemi postanowiono założyć warsztaty studenckie (introligatorski i stolarski) i w tym celu zwrócić się do Rady szkolnej o subwencyę oraz zrealizować od dawna pokutującą myśl stworzenia Tow. przyjaciół młodzieży, myśl, która mimo najusilniejszych zabiegów ze strony ludzi prawdziwie młodzież kochających jedynie dzięki niewytłómaczonej ospałości szerszej publiczności dotąd w życie nie weszła; w końcu prof. dr. J. Kretz wygłosił referat na temat książki J. Wł. Dawida: „O duszy nauczycielstwa“.

Wypadek kolejowy zdarzył się przed kilku dniami na dworcu. Na szczęście obeszło się bez ofiar w ludziach. Oto z niewiadomych przyczyn najechał maszynista przy t. zw. „szybowaniu“ na nasyp ziemny, skutkiem czego wykoleiło się parę wozów ciężarowych.

Nastrój wojenny objawia się nietylko w ogólnem podnieceniu, nietylko w gorączkowem rozchwytywaniu dzienników, nietylko w ożywionych dyskusyach, toczonych wszędzie i przez wszystkich, ale też w powstawaniu najrozmaitszych pogłosek i obaw, nieraz najzupełniej nieuzasadnionych, które tłómaczą się jedynie — sąsiedztwem granicy rosyjskiej i położeniem Złoczowa na głównym trakcie strategicznym.

„Sokół“ nie ustaje w zabiegach około usłania sobie godnego gniazda: oto wielką, niemal jedyną w Złoczowie salę, odrestaurowano nader gustownie, zainstalowano elektryczne oświetlenie, sprawiono nową kurtynę etc.

By zapobiedz zaś ustawicznym prawie niedoborom posłużyć ma „Sokołowi“ nowe przedsiębiorstwo kinematograficzne. Życzyć mu należy powodzenia, a domagać się racyonalnego i „zdrowego“ kierownictwa.

Koncert Tow. muzycznego odbył się dnia 5 bm. w sali „Sokoła“ i powiódł się w zupełności. Publiczność dopisała. Orkiestra wyszła zwycięsko z niełatwego zadania: uwerturę do „Halki“, symfonii Mozarta „Juppiter“ Cz. I. i polonez E. Gluzińskiego odegrała nader sprawnie, czysto i ze zrozumieniem. Koncert Chopina, odegrany przez p. Wł. Jaroszową utwierdził raz jeszcze powszechną o niej opinię, jako o niepośledniej pianistce. Poraz pierwszy z nader korzystnej strony przedstawił się tut. publiczności zaangażowany do Szkoły muzycznej p. Teodor Billig, skrzypek ze Lwowa, uczeń Wł. Kochańskiego, odegraniem utworów L. Różyckiego, serenady Czajkowskiego, poloneza Wieniawskiego i i. zyskał powszechny aplauz i uznanie.

Tow. przyjaciół muzyki wprowadziło też nowość, która przyjęła się w zupełności: wieczorki muzyczne z bardzo poważnym programem, w skład którego wchodzą utwory Bacha, Beethovena, Mendelssohna i Chopina. Ściągają one zawsze mnóstwo słuchaczy.

NADESŁANE.

OGŁOSZENIA.

„NĘDZNICY”

dramat w 4 aktach według romansu Wiktora Hugo, grany przez artystów paryskiego teatru „Comédie française“

w kinoteatrze „Vaudeville“ (plac Smolki 3)

od środy, 23 października b. r.

Cztery tysiące metrów filmu, 280.000 zdjęć szczegółowych — to nawet w naszych otrzaskanych z sensacyami czasach rzecz wprost zdumiewająca, istny rekord sztuki kinematograficznej.

A rekord ów zyskuje tembardziej na doniosłości, że owych 4000 metrów filmu poświęcono nie byle głupstwom, które niestety aż nazbyt często każą się podziwiać w kinoteatrach, lecz illustrowaniu, a zarazem przeniesieniu w życie jednego z arcydzieł romansopisarstwa. Nieśmiertelna powieść Wiktora Hugo „Nędznicy“, przedstawiająca pełne zgrozy, to znowu płaczące się we wspaniałych barwach dzieje Jana Valjean, przemieniła się dzięki pomysłowości nowoczesnej w widowisko prawdziwego życia, które wstrząsa nerwami, lecz w przeciwieństwie do innych, podobnych widowisk, wstrząśnienie to spożytkowuje dla wzbudzenia szlachetnych uczuć. Rzecz jasna, że ujęcie tej powieści, tak rozległej co do czasu i przestrzeni, było zadaniem niełatwem; jednakowoż aranżerowie artystyczni filmu wybrnęli z poruczonej im misyi znakomicie, troskliwie bacząc, by czar, jakim wionie dzieło Wiktora Hugo nie poszedł w rozsypkę przez sprowadzenie powieści na grunt realny.

Oto widzimy Jana Valjean, jak przy łożu chorej, głodnej matki zasiada zrozpaczony. Jakichże to nie próbował zabiegów, by uzyskać pracę; niestety, wszystko zawiodło, nigdzie nie chciano mu jej udzielić. W przystępie rozpaczy Valjean rabuje bochenek chleba, a po zaciętym oporze przychwycony, pada ofiarą surowości prawa i dostaje się na lat pięć do ciężkiego więzienia. Matka umiera. Przed oczyma naszemi przesuwają się iście dantejskie obrazy, t. zw. bagno (katorgi). Po długich męczarniach ciała i ducha, Valjean przy pomocy towarzyszy więziennych uaieka z kaźni, a wszelkie pościgi za nim pozostają bezskuteczne.

Przygarnia go litościwie szlachetny kapłan Myriel. Dzięki jego poleceniu Valjean dostaje zajęcie w fabryce brata Myriela — powraca do życia.

Szereg lat znów upływa. Valjean dochodzi do bogactwa i jako Madeleine obejmuje fabrykę na własność. Los zrządza, że styka się tu z b. swym strażnikiem więziennym Javertem, który wszakże z początku nie może wyjść poza nieokreślone podejrzenie. Ale szatan nie śpi; skutkiem konfliktu z robotnicą Fantine, ściąga na siebie Madeleine, już wówczas burmistrz miasta, niechęć Javerta. Utwierdza on podejrzenia swe co do osoby rzekomego Madeleine i zwierza się z niemi prokuratorowi.

Ten ma właśnie zająć się innym człowiekiem, podejrzywanym, jakoby właśnie był zbiegłym Valjeanem. Na wiadomość o tem rzeczywisty Valjean staje sam przed sądem i odsłania, kim jest. Javert aresztuje go nad łożem chorej Fantine, której najlepszym opiekunem stał się Madeleine i która pod wpływem tragicznego obrotu rzeczy umiera. Valjean, osadzony w więzieniu, ponownie uchodzi i znika.

Córkę Fantiny pomieszczono u rodziny Thenardier i mała Cosette ma teraz sposobność z najboleśniejszych stron poznać niedolę sieroctwa. Zbiegły ponownie Valjean wykupuje dziewczątko od opiekunów, ukrywa się z niem w Paryżu, ale tu zdradza go żona portyera Javertowi, przeniesionemu w charakterze inspektora do stolicy. Nieszczęśliwemu udaje się ujść Javertowi; w klasztorze razem z Cosettą znajduje przytułek.

I znowu po latach wypływa na wierzch na fali powodzenia, jako Fauchelevent, ciągle nadal opiekując się córką Fantiny. Podbija ona serce szlachetnego Mariusa. Napotkawszy u swej rodziny na przeszkody co do zawarcia małżeństwa z panienką nizkiego pochodzenia, Marius przyłącza się w czerwcu 1832 r. do bojowników swobody i walczy na ulicach Paryża. Tu zdarza się, że Javert, poznany jako szpicel, ma paść ofiarą tłumu. Valjean ocala go, a szukając zamieszanej w tłum Cosetty, znajduje ciężko rannego Mariusa. Unosi go na swych barkach w głąb kanałów, po uciszeniu się zaś walk, zwraca rodzinie i zakochani mogą się pobrać. Nie przestaje wszakże „ramię sprawiedliwości“ ścigać Valjeana i dopada go jeszcze w ostatniej chwili. Wówczas Valjean odsłania Mariusowi tajemnicę swego życia i pobłogosławiony przez ks. Myriela umiera w objęciach przybranej córki i jej męża.

Jest to tylko najogólniejszy szkic fabuły, która na 4-kilometrowym filmie wspaniałą grą podbija wzrok i duszę słuchacza, utrzymując uwagę jego ciągle w najwyższym stopniu naprężenia.

DROBNE OGŁOSZENIA

po 6 halerzy za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójne. Najmniejsze ogłoszenie 60 halerzy. Należytość za drobne ogłoszenia można nadsyłać w znaczkach pocztowych.

Wolne mieszkania

Kopernika 11 zaraz

a) w mezaninie i na I. piętrze po dwa mieszkania — każde z 6 pokoi, przedpokoju, łazienki, pokoju służbowego, spiżarki, kuchni, 3 klozetów.
b) w oficynie na I. piętrze 3 pokoje, przedpokój, łazienka, spiżarka, kuchnia — tudzież dwa pokoje, łazienka.

Kraszewskiego 21

od listopada

a) na I.-em piętrze 5 pokoi, przedpokój, łazienka, kuchnia, spiżarka — i 3 pokoje z takiemi przynależnościami — albo 9 pokoi.
b) na II. piętrze 3 pokoje, przedpokój, łazienka, kuchnia.
c) w parterze 2 pokoje z przedpokojem. 3600
Wszędzie instalacye elektryczne i gazowe.

W gmachu Banku zaliczkowego, ul. Hetmańska 10, jest zaraz do wynajęcia obszerne pomieszkanie na I-szem piętrze, składające się z 5 pokoi, przedpokoju, pokoju dla służby, kuchni, łazienki etc. 3775

Od 1. listopada 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, komfort i ogrzewanie centralne ul. 29. Listopada 45. Wiadomość u dozorcy. 5612

Zaraz do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój, łazienki, kuchnia z przynależytościami, elektryczne światło, ul. Mikołaja Reja l. 3. 3615

Kupno i sprzedaż

Sklepik naftowy w śródmieściu z powodu objęcia większego interesu korzystnie do sprzedania. Wiadomość: Biuro Łotockiego, Kopernika 17. 5596

Kupię kamienicę w śródmieściu. Wkład do 100.000 koron. Wiadomość pod „Lwów Śródmieście, poste-restante". 5611

Poszukuje się umeblowanych 2 pokoi z opałem i usługą, ewentualnie ze śniadaniem i podwieczorkiem. Zgłoszenia: Hotel Francuski Nr. 19. 5610

Posady i prace

Pisarz gospodarczy lub inteligentny dozorca, kawaler, znajdzie zaraz miejsce. Zgłaszać się pod adresem: A. Obertyński, Nowesioło, p. Kulików. 5583

Stelmach, kawaler, dobrze polecony, znajdzie miejsce zaraz. Zgłaszać się do Zarządu dóbr Nowesioło, poczta Kulików. Nieuwzględnione podania zostaną bez odpowiedzi. 5608

Osoba starsza, inteligentna, poszukuje posady do pielęgnowania chorego. Ulica Piekarska l. 41, I. piętro, drzwi 6. 5606

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII niemieckiej oraz konwersacyi niemieckiej wyucza szybko i dokładnie rutynowana nauczycielka we Lwowie, ul. Chmielowskiego 2, parter prawy. 5244

Panny znajdą umieszczenie przy inteligentnej izr. rodzinie. Fortepian, Konwersacya francuska i niemiecka w domu, niedaleko uniwersytetu. Wang, Jakóba Strzemię l. 2, II. p. 5582

Poszukuję lekcyi w zakresie szkół ludowych i wydziałowych, albo posady lektorki w językach: polskim i francuskim. Oferty przyjmuje Administracya „Gazety Wieczornej" dla „Wychowawczyni". 5591

Wyuczę ładnie pisać w 14 lekcyach oraz niemieckiej stenografii w 20 godzinach — jakoteż języka niemieckiego, francuskiego i angielskiego w 6-ciu miesiącach podejmuje się pod gwarancyą S. NUSSDORF, Lwów, ul. Jagiellońska 15, Telefon 79/VIII. 3019

Doniesienia rozmaite

POŁOŻNA A. PETULSKA przeprowadziła się z Leona Sapiehy 61 na **Kopernika 22** i poleca się jako zdolna i praktyczna akuszerka. 3761

Na groby!
Kolosalny wybór różnokolorowych
lampek i świeczek
poleca najtaniej
Artur Bartosz
Magazyn szkła i porcelany 3822
Lwów, Kopernika 2
naprz. apteki Mik la ch a



WŁADYSŁAW SZAYNOK

Rządownie upoważniony inżynier budowy maszyn i budowli fabrycznych

w RZESZOWIE

Do zakresu działania należy: Projektowanie zakładów przemysłowych, oraz opracowywanie rachunków rentowności. Zastępstwo interesów kupującego przy zawieraniu umów o dostawy maszynowe, oraz interwencya przy odbiorze tych robót. Nadzór nad budową zakładów przemysłowych. Wydawanie orzeczeń w sprawach przemysłowych, oraz wykonywanie pomiarów sprawności motorów, palenisk i urządzeń fabrycznych. 2785

Na raty



Maszyny

wszystkich systemów, oraz pończosznicze — poleca firma
A. Malimon
Lwów, Wałowa l. 5.
Wyroby trykotowe z pracowni M. Miniewskiej. Cenniki darmo i opłatnie. 2010

TRYUMF! Najidealniejszy proszek do mycia i pielęgnowania włosów blond i ciemnych oddzielnie. 3551

Proszek Tryumf wszędzie do nabycia.

Cena 30 hal.

Apteka pod „Białym Orłem", Kraków, Rynek gł. 45.

Tapicer-Dekorator

przyjmuje roboty meblowe, tapetowania i dekoracyjne w miejscu i z prowincyi.

Kazimierz HAUSER

Romanowicza 11. 5546

Polska fabryka

czekolady, cukrów, karmelków i albertów

ADAMA Piaseckiego

:: W KRAKOWIE :: 3660

poleca się życzliwemu poparciu PT. Publiczn.

Fabryka wagonów i maszyn W SANOKU

wykonywa

a) W DZIALE WAGONOWYM:

Wagony osobowe i towarowe wszelkich typów dla kolei normalno- i wązkotorowych. Specyalne wagony kolejowe do przewozu mięsa, piwa itp. Cysterny do przewozu nafty, spirytusu, teru, kwasów itp. Wozy dla tramwai elektrycznych i konnych. Wózki dla kolejek polowych, leśnych, górniczych, do przewozu szutru, ziemi, buraków, drzewa i płodów górniczych.

b) W DZIALE MASZYNOWYM:

Narzędzia wiertnicze: kompletne rygi, świdry, nożyce, obciążniki, sztangi ratunkowe, końce do sztang itd. Maszyny parowe do różnych celów. Pompy wszelkich systemów do wody, ropy, solanki itp. Kompletne urządzenia gorzelń, browarów i rafineryi spirytusu, aparaty ciągłe i peryodyczne. Aparaty do pasteryzowania piwa we flaszkach. Transmisye kompletne dla tartaków, młynów itp. Sikawki najnowszego systemu dla miast i gmin wiejskich. Kotły parowe wszystkich typów. Kotły lokomobilowe do celów wiertniczych. Zbiorniki na ropę, wodę, spirytus, benzynę itp. Zbiorniki na gaz (gazometry), czyszczalniki, retorty i inne aparaty dla gazowni. Mosty żelazne. Konstrukcye żelazne dachów, hale targowe, schody żelazne, baraki, obrotnice. Odlewy żelazne do wagi 5000 kg. Armatury paleniskowe, ruszty, walce drogowe, koła pasowe, zamachowe i zębate, słupy latarniane, ramy do okien itp. Pogłębiarki suche i pływające (bagry). Żurawie parowe i ręczne wszelkich typów. Rury żelazne, lane, mufowe, gazowe i wodociągowe oraz wszelkie sztuki fasonowe. 3539

KARCZOWNIKI patentowane systemu Prof. Malsburga.

Ruch pociągów kolejowych we Lwowie.

Odjazd. **Dworzec główny.** Przyjazd

Odjazd rano	Odjazd przed-połud.	Odjazd popoł.	Odjazd wiecz.	Odjazd noc		Przyjazd rano	Przyjazd przed-poł.	Przyjazd popoł.	Przyjazd wiecz.	Przyjazd noc
3·40	8·22*	2·45*	6·05	11·10	Kraków	5·45	8·50*	1·30*A	5·40	9·50
—	8·35	2·05	7·00*	12·35*	Kraków	7·25	10·05	1·10*	8·25*	2·22*
—	—	—	7·30	—	Kraków	—	—	2·00	—	—
—	—	3·45	—	—	Rzeszów	—	—	1·10	—	—
—	—	5·46	—	—	Mszana	—	—	—	7·25M	—
6·10	10·35	2·16*	8·40	11·13	Podwołoczyska	7·20	11·30	2·15*	5·30	10·30
—	—	2·27	—	—	Krasne	—	10·48†	1·50	10·10	—
—	—	2·50	—	—	Krasne	—	—	—	—	—
6·10	9·15*	2·25*	—	11·—	Czerniowce	8·05	—	1·55*	—	9·34
—	9·37	—	—	2·50*	Czerniowce	5·15	—	5·52	6·26*	12·05*
—	—	3·05	—	—	Stanisławów	7·40	10·25	—	—	—
—	—	—	6·28	—	Kołomyja	—	—	—	5·45	—
6·00	7·30	1·45	6·50	11·25	Stryj	7·28	11·40	4·25	6·45	11·00
7·30	10·02B	1·45	6·50	—	Ławoczne	7·28	—	4·25	10·19B	11·00
7·30	10·02B	1·45	6·50	11·25	Pustomyty	7·28	11·40	4·25	6·45	10·19B
6·58	9·05	3·50	—	10·56	Sambor	7·50	9·55	2·10	8·30	—
6·53	9·05	2·40D	3·50	10·56	Lubień	7·50	9·55	1·40	9·00	12·45D
6·58	9·05	—	3·50	—	Sianki	—	9·55	1·40	9·00	—
7·35	—	2·21	8·00	11·35E	Rawa ruska	7·10	—	1·25	7·57	—
7·35	—	2·21	—	—	Bełzec	—	—	1·25	7·57	—
7·35	—	2·21	8·00	—	Sokal	7·10	—	1·25	7·57	—
6·02	10·05F	12·30H	4·21L	8·35A	Brzuchowice	7·00	8·32F	1·26	5·18F	9·35A
7·22F	—	2·35G	6·31F	—	Brzuchowice	7·33	11·05F	1·46H	7·45L	—
7·35	—	2·35	7·49	11·35E	Brzuchowice	—	—	3·48G	8·00	—
8·40	10·15J	1·26C	3·05J	6·00	Janów	8·15	1·11J	4·30	9·25J	10·00C
8·40	—	—	5·45	—	Jaworów	8·12	—	4·20	—	—
—	—	5·55	4·53	—	Podhajce	—	11·10	—	10·20	—
5·55	—	—	4·53	—	Winniki	—	11·15	—	10·20	12·16K
7·55	—	5·20	—	—	Stojanów	—	10·01	—	6·30	—
					Podzamcze.					
6·25	10·55	2·29*	9·01	11·30	Podwołoczyska	7·01	11·11	1·36*	5·10	10·12
—	—	—	—	—	Podwołoczyska	—	—	2·00	—	—
—	—	2·42	—	—	Krasne	—	—	—	—	10·31
6·09	—	3·07	5·15	—	Podhajce	—	10·49	—	6·29	10·01
6·09	—	1·21	5·15	10·40K	Winniki	7·26	10·51	6·24	9·57	12·00K
8·12	—	—	5·38	—	Stojanów	9·42	—	6·11	—	—
					Łyczaków.					
6·28	—	—	5·36	—	Podhajce	—	10·31	6·11	9·41	—
6·28	—	1·40	5·36	10·59K	Winniki	7·08	10·31	6·11	9·41	11·43K

* pociąg pospieszny. † na razie nie kursuje. A od 1/5 do 31/8. B od 16/6 do 8/9 w niedziele i święta. C od 5/5 do 8/9 w niedziele i święta. D od 12/6 do 8/9 w niedziele i święta. E tylko w niedziele. F od 1/5 do 31/8 codziennie. G od 7/5 do 31/5 w niedziele i święta, od 1/6 do 30/9 codzienie. H od 1/5 do 31/8 w niedziele i święta. J od 1/5 do 30/9. K w soboty i niedziele. L od 1/5 do 15/9 codziennie. M od 15/6 do 30/9 codziennie.

Pociąg pospieszny odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2·16 po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu, 2 schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2·50 po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV, peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2·35 po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III. 2013

Ogłoszenie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Banku handlowego w Tarnopolu, stow. zarej. z ogr. poręką, odbędzie się dnia 28. października 1912 o godz. 5-ej po południu w biurze Towarzystwa przy ulicy Farnej Nr. 5 z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1) Zmiana §§. 1, 8, 45 statutu.
2) Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej w dniu 2. czerwca 1912 lustracyi Powszechnego Związku ze Lwowa.
3) Wnioski członków.

Zauważa się, że w razie braku kompletu, wymaganego wedle §. 41 statutu, odbędzie się ponowne Zgromadzenie z powyższym porządkiem dziennym dnia 31. października 1912 o godz. 5-ej po południu, które bez względu na ilość zebranych członków prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

Tarnopol, dnia 19. października 1912.

Dyrekcya Banku handlowego w Tarnopolu

stow. zarej. z ogr. poręką. 3820

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY. Redaktor naczelny: Dr. ROGER BATTAGLIA. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej". Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa", ul. Sokoła l. 4.